



POZNAŃ
PIĄTEK
7
KWIEŚNIA
1967

Wydanie AB
Nr 81 (7198)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Edward Ochab przybył z wizytą państwową do Włoch

Przemówienia powitań na lotnisku w Rzymie

6 bm. przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył z wizytą państwową do Rzymu. Na płycie lotniska Ciampino, udekorowanego flagami o barwach Polski i Włoch oraz brunatno-żółtymi flagami Rzymu, Edwarda Ochab powitali: prezydent Giuseppe Saragat, przewodniczący senatu Cesare Merzagora, przewodniczący izby deputowanych Brunetto Buocelli-Ducci, premier Aldo Moro, oraz inne osobistości. Samolotowi przewodniczącego Rady Państwa towarzyszyła od granicy Włoch honorowa eskorta włoskich myśliwców. W chwili jego wyładowania rozległa się salwa honorowa 21 strzałów armatnich.

E. Ochab schodzi na płytę lotniska i wita się serdecznie z prezydentem Saragatem a następnie z innymi osobistościami włoskimi. Orkiestra gra hymny narodowe Polski i Włoch. E. Ochab w towarzystwie prezydenta Saragata oddaje cześć sztandarowi wojskowemu, po czym przechodzi przed frontem kompanii honorowej.

E. Ochab i G. Saragat wygłaszają następnie przemówienia powitań.

Witając E. Ochab i towarzyszące mu osoby prezydent Włoch oświadczył m. in.:

Obecność pana we Włoszech jest wydarzeniem o dużym znaczeniu. Potwierdza ona, jak żywe są sto-

sunki przyjaźni, jakie nasze narody nawiązały na przestrzeni wieków i które my chcemy obecnie jeszcze bardziej zacieśnić.

Sympatia, jaką darzą siebie wzajemnie nasze narody od wielu wieków — ma swoje korzenie w historii, w ogromnym wkładzie, jaki Włosi i Polacy wspólnie wnieśli w kształtowanie kultury europejskiej, w potwierdzeniu zasad niepodległości i wolności.

Mówca stwierdził, że celem obecnej wymiany poglądów jest uczynienie wzajemnej współpracy bliższą i bardziej konkretną; obrona i umocnienie pokoju, a wraz z nim zagwarantowanie postępu materialnego i moralnego wspólnoty narodów.

Edward Ochab podziękował na wstępie za serdeczne słowa powitania i nawiązał do wizyty prez. Saragata w 1965 r. w Polsce wyrażając zadowolenie, że w toku obecnej wizyty „kontynuowany będzie rozpoczęty w Warszawie bezpośredni i szczerzy dialog, który pozwoli nam zrozumieć się lepiej i rozważyć dalsze możliwości współdziałania w interesie pokoju w Europie i w świecie”.

„Naród polski i naród włoski — kontynuował mówca — żyją na jednym kontynencie, doznały wspólnie tragicznych doświadczeń w przeszłości i niewątpliwie są głęboko zainteresowane, aby intensywnie szukać dróg wiodących do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.”

W zakończeniu E. Ochab przekazał pozdrowienia od narodu polskiego dla narodu włoskiego.

Goście i gospodarze zajmują miejsca w samochodach. W pierwszym wozie — przewodniczący Rady Państwa PRL i prezydent Republiki Włoskiej. Utworzył się długi korowód samochodów poprowadzony przez honorową eskortę motocyklistów, zmierzający przez wypełnione publicznością ulice Rzymu do Koloseum. Wita

tam dostojnego gościa polskiego mer Rzymu Petrucci.

Następnie orszak kieruje się wzdłuż szpalerów wojska do Kwirynału, siedziby głowy państwa włoskiego. Samochody wjeżdżają na dziedziniec pałacu. Na maszcie pojawia się flaga polska obok flagi włoskiej. Orkiestra gra hymny Polski i Włoch. E. Ochab i G. Saragat przechodzą przed frontem kompanii honorowej gwardii, na następnie przed frontem konnych kirasjerów.

Następnie prezydent Saragat prowadzi Edwarda Ochabę do jego apartamentów — salonów królewskich, w których zamieszkuje zazwyczaj głowy państw. (PAP)

Seryjna produkcja zmodernizowanych „Sanów”

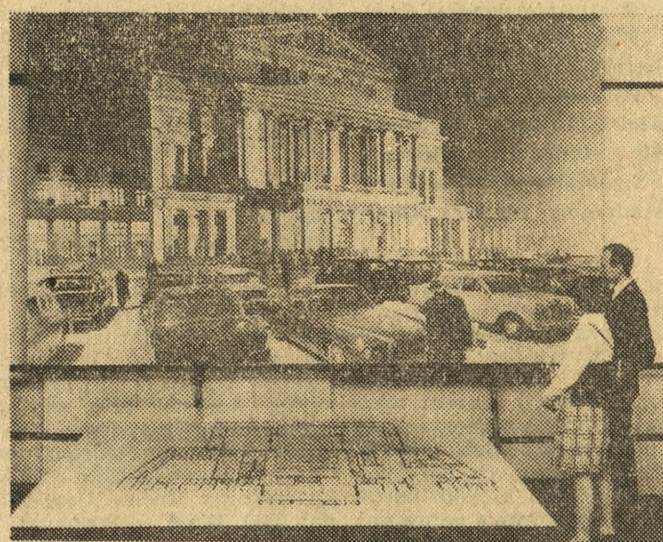
Fabryka autobusów „Autosan” przystąpiła do seryjnej produkcji zmodernizowanych „Sanów” (H-100). Nowe wozy — w odróżnieniu od dotychczasowych — są znacznie mocniejsze; ich przebieg wyniósł ok. 500 tys. km. Autobusy H-100 mają m. in. zmienione podwozie — na ramowe, zmodernizowane wnętrze, lepsze zabezpieczenie antykorozyjne oraz skuteczniejsze hamulce. (PAP)

Pogrzeb Sylwestra Leczykiewicza

Wczoraj o godzinie 11-tej rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe sekretarza Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, posła na Sejm Sylwestra Leczykiewicza.

Trumna ze zwłokami zmarłego została wystawiona w gmachu NK ZSL. Przed trumną pełniły kolejno warty honorowe, delegacje z Wielkopolski i woj. krakowskiego, młodzież z uniwersytetów ludowych, przedstawiciele ogniw ZSL z całego kraju, członkowie prezydium NK ZSL, posłowie, delegacje KC PZPR, CK SD, ZG ZMW.

O godz. 13.30 z gmachu NK ZSL wyruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz powązkowski (dawniej wojskowy), gdzie trumna ze zwłokami Sylwestra Leczykiewicza została złożona do mogiły w Alei Zasłużonych. (PAP)



Uroczyste podpisanie układu o przyjaźni między Polską a Bułgarią

Delegacja partyjno-rządowa PRL opuściła Sofię

W czwartek 6 kwietnia 1967 r. Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz w imieniu PRL i Todor Żiwkow w imieniu LRB złożyli podpisy pod nowym Układem o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i LRB.

Układ wytycza drogi współpracy polsko-bułgarskiej na następnych 20 lat. Zawiera on szereg konkretnych nowych postanowień mających na celu dalszy rozwój współpracy gospodarczej i kulturalnej — we wszystkich dziedzinach życia Polski i Bułgarii. Oba kraje zawierające układ dają wyraz wspólnemu zrozumieniu niebezpieczeństwa istniejącego ze strony sił agresji i odwetu oraz w trosce o zapewnienie trwałego pokoju.

W Wietnamie Płd.

Śmiały atak partyzantów na miasto

Nowego śmiałego ataku na miasto dokonali partyzanci w Wietnamie południowym.

Tym razem grupa ich wtargnęła do centrum Quang Tri, leżącego w północnej części Wietnamu południowego. Zatakowano więzienie, uwalniając kilku więźniów oraz ostrzelano miejscowe lotnisko i kwatery doradców amerykańskich.

Sajgoński korespondent Reutersa informuje, że podczas tego ataku partyzanci uszkodzili dwa samoloty zwiadowcze.

Reuter donosi również, iż podczas śródogodzinnych nalotów na DRW lotnictwo amerykańskie bombardowało elektrownię Bac Giang odległą o 32 km od Hanoi.

Był to już siódmy piracki nalot na tę elektrownię w ciągu ostatnich 6 tygodni.

Baterie nabrzuje DRW ostrzelały w środę amerykańskiego niszczyciela „O'Brien”, który atakował kutry żeglugi przybrzeżnej. (PAP)

Obrady matematyków w Poznaniu

Z udziałem wybitnych matematyków z wyższych uczelni i instytucji naukowych w kraju rozpoczęła się 6 bm. w Poznaniu sesja naukowa, zorganizowana z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Naukowego. W czasie trzydniowych obrad omówione będą na sesji niektóre zagadnienia z bogatego dorobku „polskiej szkoły matematycznej”. (PAP)

Wystawa prac B. Pniewskiego

5 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy prac Bohdana Pniewskiego, jednego z najwybitniejszych polskich architektów, który ofiarował w 1964 roku Muzeum Narodowemu w Warszawie ponad pięćdziesiąt rysunków i planów architektonicznych odnoszących się do blisko 50 obiektów projektowanych przez niego w latach 1925-1964. Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — Uchylak

klady aparatury silnopracowej im. Wasyła Kolarowa w Sofii — wielki o 4-tysięcznej załodze zakład.

W godzinach popołudniowych polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele opuściła po 4-dniowej wizycie oficjalnej Bułgarii udając się w drogę powrotną do kraju. Na lotnisku delegację żegnał Todor Żiwkow, Georgi Trajkow i inni przywódcy bułgarscy.

PAP

Strategia nuklearna tematem konferencji NATO

W czwartek w godzinach popołudniowych rozpoczęło się w Waszyngtonie dwudniowe spotkanie ministrów obrony 7 krajów — członków Paktu Północno - Atlantyckiego, poświęcone dokonaniu wymiany poglądów na temat strategii nuklearnej NATO, wysięgu zbrojeń oraz stosunków Wschód — Zachód. Ministrowie W. Brytanii, Kanady, Niemiec zachodnich, Włoch, Turcji, Holandii i Stanów Zjednoczonych są członkami grupy planowania nuklearnego paktu, której zadaniem jest m. in. „przystudiowanie możliwości przyniesienia państwom nie-nuklearnym większej roli w jądrowej obronie Zachodu.”

PAP

Z okazji ich święta

Życzenia dla pracowników służby zdrowia w Wielkopolsce

Ustanowienie Dnia Pracownika Służby Zdrowia jest wyrazem wysokiego uznania kierownictwa partii i rządu dla Waszej trudnej i ofiarnej pracy.

Służba zdrowia należąca sobie rangę uzyskała dopiero w warunkach państwa socjalistycznego, które w trosce o zdrowie i życie swych obywateli stale doskonali i rozwija nowoczesne formy leczenia. Z roku na rok wzrastają poważnie wydatki budżetowe na ochronę zdrowia. Powstają coraz to nowe szpitale, przychodnie, ośrodki zdrowia, sanatoria, żłobki, apteki, poradnie i inne zakłady lecznicze.

Obok rozbudowy bazy leczniczej, najistotniejszy czynnik w rozwoju ochrony zdrowia, stanowią kadry fachowe społecznej służby zdrowia. Bez ich osobistego zaangażowania, ofiarności i poświęcenia w obranym zawodzie nie byłoby do pomyślenia tak poważne osiągnięcia jakimi może poszczycić się wielkopolska służba zdrowia. Szeregi tych kadr systematycznie powiększają nowi absolwenci, wykształceni przez wysokokwalifikowanych specjalistów z poszczególnych dyscyplin.

Pracownicy służby zdrowia województwa poznańskiego i miasta Poznania mogą poszczycić się poważnymi sukcesami. Dowodem ich pracy jest między innymi przedłużenie średniej długości życia naszych obywateli, likwidacja lub poważne ograniczenie występowania groźnych chorób zakaźnych, poprawa stanu zdrowia załóg robotniczych, pracowników rolnych i młodzieży szkolnej. Systematyczne prowadzenie szeregu akcji profilaktycznych przyczyniło się do uratowania wielu istnień ludzkich, zaoszczędziło cierpienia tysięcy ludzi.

Chcielibyśmy, by w dniu tym wszyscy pracownicy służby zdrowia byli przekonani, że społeczeństwo nasze dostrzega te osiągnięcia i darzy Was głęboką wdzięcznością za trud i zmagania w walce o największy skarb człowieka — zdrowie.

Zdajemy jednocześnie sprawę z tego, że w niektórych placówkach służby zdrowia odczuwacie nadal istotne trudności lokalowe, braki w wyposażeniu w sprzęt i aparaturę medyczną itp. Wierzymy, że we wspólnym wysiłku wszystkie te trudności zostaną w najbliższych latach pomyślnie przezwyciężone.

W tym uroczystym dla Was dniu — Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu — przekazuje wszystkim pracownikom służby zdrowia Wielkopolski gorące i serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy uznania za pełną poświęcenia pracę. Dziękujemy Wam za to, że w dzień i w noc w trudnych i dramatycznych chwilach życia ludzkiego trwacie na swych odpowiedzialnych posterunkach niosąc skuteczną pomoc.

Zyczymy Wam dalszych osiągnięć w tej pięknej, szlachetnej i humanitarnej służbie człowiekowi, zadowolenia z pracy i szczęścia w życiu osobistym.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W POZNANIU

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia — profesorom i pracownikom nauki Akademii Medycznej — lekarzom i farmaceutom, białemu personelowi oraz administracji, nauczycielom szkół medycznych i uczącym się młodzieży — dużo radości i zadowolenia w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W sprawie użycia sił ONZ

Memorandum

rządu ZSRR

Rząd radziecki ponownie podkreślił, że wszelkie próby rewizji postanowień Karty NZ, dotyczące wykorzystywania siły zbrojnej w imieniu ONZ czy warunków finansowania takich operacji napotkają negatywny stosunek Związku Radzieckiego. Mówi o tym opublikowane w środę memorandum rządu ZSRR z 16 marca.

Związek Radziecki — stwierdza m. in. memorandum — nie może się zgodzić na przekazywanie problemów dotyczących użycia siły w imieniu ONZ do decyzji mechanicznej większości głosów w Zgromadzeniu Ogólnym przede wszystkim dlatego, że siły imperialistyczne mogłyby to wykorzystać w swoich interesach. (PAP)

Zakończenie cyklu koncertów

Z „Głosem wzdłuż i wszerz Wielkopolski” Trasą Wo'sztyn - Gostyń - Leszno - Kalisz pojedzie Poznański Chór Chłopięcy

Cykl koncertów Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyktando Jerzego Kurczewskiego, zorganizowany przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, przy życzliwym poparciu Wydziału Kultury Prezydium WRN dobiega końca. Dotychczas odbyło się ich 37. Finałowym akordem tej pożytecznej i popularnej już w Wielkopolsce imprezy będzie 6 koncertów w Wolsztynie, Gostyniu, Lesznie i Kaliszu.

Imprezami tymi powitamy zbliżający się VI Kongres Związków Zawodowych oraz 20-lecie powstania Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej RSW „Prasa”. Dlatego też koncerty będą miały specjalnie uroczysty charakter. W czasie ich trwania odbędzie się zgaduję-zgadula poświęcona tematyce związkowej oraz prasy.

Już dzisiaj o godz. 19 w Klubie Kultury w WOLSZTYNIE odbędzie się pierwszy koncert. W tym samym Klubie przed trzema laty odbył się pierwszy koncert z cyklu „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski”.

Jutro, 8 bm. o godz. 16 w świetlicy Cukrowni w GOSTYNIU Poznański Chór Chłopięcy wystąpi przed miejscową załogą. Także jutro o godz. 19.30 koncertować będzie w LESZNIE w Miejskim Domu Kultury.

W niedzielę, 9 bm., Chór wystąpi dwukrotnie w Domu Hutnika w GOSTYNIU — o godz. 15 i 18.

Ostatni koncert odbędzie się w KALISZU w poniedziałek, 10 bm., o godz. 19 w Klubie Młodzieżowym Pracowników Przemysłu Włókienniczego. (jk)

UKŁAD

między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarii o Przyjaźni Współpracy i Wzajemnej Pomocy

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Ludowa Republika Bułgarii kierując się niezmiennym dążeniem do rozwijania i umacniania tradycyjnych stosunków przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między obu państwami w oparciu o zasady socjalistycznego internationalizmu,

stwierdzając, że współpraca między obu państwami stale się rozwija, co wyraża się w zacieśnianiu ich stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, głęboko przeświadczone, że dalszy rozwój tych stosunków odpowiada żywotnym interesom narodów obu państw i służy sprawie umacniania całej wspólnoty socjalistycznej, stwierdzając, że współpraca gospodarcza między obu państwami przyczynia się do ich rozwoju oraz do dalszego pogłębiania międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej,

potwierdzając, że współpraca gospodarcza między obu państwami przyczynia się do ich rozwoju oraz do dalszego pogłębiania międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej,

potwierdzając, że współpraca gospodarcza między obu państwami przyczynia się do ich rozwoju oraz do dalszego pogłębiania międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej,

potwierdzając, że współpraca gospodarcza między obu państwami przyczynia się do ich rozwoju oraz do dalszego pogłębiania międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej,

potwierdzając, że współpraca gospodarcza między obu państwami przyczynia się do ich rozwoju oraz do dalszego pogłębiania międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej,

potwierdzając, że współpraca gospodarcza między obu państwami przyczynia się do ich rozwoju oraz do dalszego pogłębiania międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej,

potwierdzając, że współpraca gospodarcza między obu państwami przyczynia się do ich rozwoju oraz do dalszego pogłębiania międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej,

ARTYKUŁ 1

Wysokie umawiające się strony będą zgodnie z założeniami socjalistycznego internationalizmu nadal umacniać trwałą i niezłomną przyjaźń między narodami obu państw, rozwijać wszechstronną współpracę i wzajemnie udzielać sobie pomocy w oparciu o zasady równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerowania w wewnętrzne sprawy drugiej strony.

ARTYKUŁ 2

Wysokie umawiające się strony będą na podstawie przyjaźni i współpracy i wzajemnych korzyści rozwijać i umacniać stosunki gospodarcze i naukowo-techniczne oraz zgodnie z zasadami międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy realizować koordynację narodowych planów gospodarczych, rozszerzać specjalizację i kooperację produkcyjną, jak również przyczyniać się do dalszego rozwoju współpracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

ARTYKUŁ 3

Wysokie umawiające się strony będą rozwijać i umacniać stosunki w dziedzinie nauki,

W imieniu

Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej
WŁADYSŁAW GOMUŁKA
JÓZEF CYRANKIEWICZ

ARTYKUŁ 4

Wysokie umawiające się strony będą nadal podejmować kroki dla umocnienia siły i zwartości światowej wspólnoty socjalistycznej i konsekwentnie prowadzić politykę pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrójach społecznych.

Zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych będą one kontynuować wysiłki dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, zmniejszenia napięcia międzynarodowego, zaprzestania wyścigu zbrojeń, osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jak również ostatecznej likwidacji kolonializmu i neokolonializmu we wszelkiej postaci.

ARTYKUŁ 5

Wysokie umawiające się strony będą wspólnie dążyć do zapewnienia pokoju w Europie oraz do utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa europejskiego.

ARTYKUŁ 6

Wysokie umawiające się strony będą zgodnie z Układem Warszawskim o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z dnia 14 maja 1955 roku zabezpieczać nienaruszalność granic obu państw, jak również stosować wszelkie niezbędne środki w celu zapobieżenia agresji ze strony sił imperializmu i odwetu.

ARTYKUŁ 7

W przypadku napaści zbrojnej na jedną z wysoko umawiających się stron przez jakiegokolwiek państwo lub grupę państw druga wysoka umawiająca się strona zgodnie z Układem Warszawskim o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z dnia 14 maja 1955 roku i stosownie do artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych niezwłocznie udzieli jej wszelkiej pomocy. W tym również wojskowej oraz poparcia wszelkimi środkami, którymi będzie rozporządzać.

O środkach zastosowanych zgodnie z postanowieniami niniejszego artykułu wysokie umawiające się strony zawiadomią niezwłocznie Radę Bezpieczeństwa i będą działać stosownie do odpowiednich postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

ARTYKUŁ 8

Wysokie umawiające się strony będą konsultować się we wszystkich ważniejszych zagadnieniach międzynarodowych dotyczących ich interesów.

ARTYKUŁ 9

Układ niniejszy zawarty jest na okres dwudziestu lat i ulega przedłużeniu, każdorazowo na okres pięcioletni, jeżeli żadna z wysoko umawiających się stron nie wypowie go na dwa miesiące przed upływem danego okresu.

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejściu w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Warszawie w jak najbliższym terminie.

Sporządzono w Sofii, dnia 6 kwietnia 1967 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i bułgarskim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

W imieniu

Ludowej Republiki
Bułgarii
TODOR ŻIWKOW

Przemówienie Władysława Gomułki

Jednym z głównych źródeł siły, bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju narodów państw socjalistycznych są ich wzajemne braterskie stosunki wywołujące ze wspólnych interesów, dążeń i celów, do których zmierzają. Stosunki takie istnieją od wielu lat między narodem polskim i narodem bułgarskim. Wyrazem i potwierdzeniem tego jest Układ o Przyjaźni i Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Bułgarską Republiką Ludową, który przed chwilą podpisaliśmy na nowy 20-letni okres.

Pierwszy polsko-bułgarski układ sojuszniczy zawarty został w maju 1948 roku. Stał się on ważnym ogniwem solidarności i jednoci działania państw sygnatariuszy zawartego później Układu Warszawskiego, leżał w najżywczej sferze interesów narodów obu naszych krajów i całej wspólnoty socjalistycznej tak samo, jak w tych interesach leży układ, który dzisiaj podpisaliśmy.

W polityce naszych krajów i wszystkich państw socjalistycznych miejsce naczelną zajmuje sprawa zabezpieczenia pokoju w Europie i świecie. W II wojnie światowej rozgromiona została najbardziej zwyrodniała forma imperializmu — hitlerowski faszyzm. W krajach wyzwolonych spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką masy pracujące na czele z klasą robotniczą pod przewodem swych marksistowsko-leninowskich partii wkroczyły na drogę budowy nowego życia, nowego ustroju. Łamiąc kontrewolucyjny opór sił reakcyjnych kładły podwaliny pod budowę własnej, socjalistycznej państwowości. Rodził się wówczas światowy system socjalistyczny.

Mówca stwierdził następnie, że imperializm, a przede wszystkim imperializm amerykański nie chciał pogodzić się z wynikami II wojny światowej.

Przed 20 laty mocarstwa zachodnie podjęły zimną wojnę przeciw państwom socjalistycznym, postawiły przed sobą zadanie odzucia wstecz i obalenia systemu socjalistycznego. Zadanie to okazało się ponad siły i możliwości imperializmu.

Wł. Gomułka oświadczył dalej, że Polska i Bułgaria kierują się w swej polityce zagranicznej zasadą pokojowego współistnienia wszystkich państw bez względu na ich ustrój społeczno-polityczny. Bezpieczeństwo naszych kra-

jów i narodów, bezpieczeństwo i pokój w Europie i świecie, to podstawowy cel naszej polityki.

Zgodność i jedność państw Układu Warszawskiego co do wspólnej linii polityki zagranicznej i wspólnej walki przeciw niebezpieczeństwu imperialistycznej agresji jest nakazem wynikającym z analizy obecnej sytuacji w Europie i zmian zachodzących w sytuacji międzynarodowej.

Sytuację tę cechują pozytywne i negatywne zjawiska i wydarzenia. W kołach rządzących na zachodzie, które kierując się realizmem zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw awanturniczej polityki imperializmu amerykańskiego, wzmagają się dążenia do ograniczenia sprzecznej z interesami ich krajów kosztownej i niebezpiecznej zależności od Stanów Zjednoczonych. Dominacja amerykańska w Europie zachodniej została poważnie zachwiana.

Jednocześnie na sytuacji międzynarodowej ciąży agresja imperializmu amerykańskiego — przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Interwencja zbrojna USA w wewnętrzne sprawy Wietnamu Południowego, bestialskie bombardowania Wietnamu Północnego, masowe mordowanie i spalanie napalmem ludności cywilnej, dzieci i kobiet, obracanie w gruz i popioły małego, biednego kraju tylko dlatego, że jego naród, po wiekach kolonialnego ujarznienia pragnie sam decydować o swoim losie i nie chce paść na kolana przed sytem i bogatym imperializmem amerykańskim — wszystko to łącznie z podeptaniem Układu Genewskiego i praw międzynarodowych charakteryzuje oblicze agresywnych kół imperialistycznych, ich ideologię, ich moralność, ich wolność i demokrację, ich chrześcijaństwo, na które tak często się powołują.

Kraje nasze i wszystkie państwa Układu Warszawskiego określiły swoje stanowisko wobec agresji USA w Wietnamie w oświadczeniu przyjętym na konferencji bukareszteńskiej. Solidaryzujemy się w pełni z bohaterami narodem wietnamskim. W jego sprawiedliwej walce z agresorem będziemy mu nadal udzielać moralnego i politycznego poparcia, oraz materialnej pomocy. Uważamy, że problem wietnamski może i powinien być rozwiązywany na drodze pokojowej.

Prowadząc wojnę w Wietnamie imperializm amerykański

ski głosi dziś hasła koegzystencji w Europie. Jest to szczególnie rodzaju koegzystencja — koegzystencja selektywna. Z jednymi państwami socjalistycznymi chce koegzystować, z innymi nie chce. Z jednymi chce koegzystować lepiej, z innymi gorzej. Pragnie różnicować, dzielić, podważać jedność państw Układu Warszawskiego.

Do tej strategii amerykańskiej w Europie włącza się obecnie główny sprzymierzeniec USA — NRD.

Wobec bankructwa polityki poprzednich rządów nowy rząd boński chce nie chcąc musiał zmienić taktykę, podejmuje na swój użytek politykę selektywnej koegzystencji.

Istota polityki bońskiej nie uległa jednak zmianie. Nowy rząd NRD nie rezygnuje z roszczeń do ziem polskich. Nie chce uznać Układu Monachijskiego za nieważny i bezprawny od samych narodów. Przeciwnie stawia się zawarciem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. I nadal i przede wszystkim głosi swe pretensje do reprezentowania „całych Niemiec”. Nie rezygnuje z doktryny Hallsteina. A jeśli głosi gotowość do jej zmodyfikowania w stosunkach z krajami socjalistycznymi, to po to, aby tym skuteczniej zrealizować ideę przewodnią tej doktryny — izolować NRD.

W. Gomułka podkreślił następnie, że Polska i Bułgaria występują zawsze solidarnie i zajmują zgodne stanowisko w życiu międzynarodowym.

Zgodne są też poglądy i wysiłki obu krajów w sprawach międzynarodowego ruchu robotniczego. Wspólnie też popieramy pokojową politykę naszego czołowego sojusznika i przyjaciela Związku Radzieckiego, który jest główną siłą światowego socjalizmu. Przyjmującą w tym roku 50 rocznicę Rewolucji Październikowej, będzie również naszym wspólnym wielkim świętem. Oba nasze kraje wiele zawdzięczają Związkowi Radzieckiemu w dynamicznej rozbudowie swej gospodarki.

W zakończeniu W. Gomułka oświadczył:

Układ, który zawarliśmy, przyczyni się do dalszego zacieśniania braterskich stosunków między naszymi krajami i będzie dobrze służył interesom obu naszych narodów. Za wierając ten układ wnosimy też pozytywny wkład na rzecz wspólnego działania i jednoci wszystkich państw socjalistycznych. (PAP)

Po zjeździe wolnych demokratów

Ujawnienie się „lewicy” w FDP

Boński korespondent PAP, red. Janusz Roszkowski donosi: znaczenie zakończonego w środę zjazdu FDP w Hanowerze polega przede wszystkim na ujawnieniu potężnej grupy wolnych demokratów, których określić można jako „lewicę” tej partii.

Przyczyn owego „ujawnienia się” lewicy należy szukać w zaniepokojeniu wolnych demokratów o los partii. Niemal wszyscy, którzy na zjeździe w Hanowerze podkreślali potrzebę oparcia polityki na faktach realnych, stworzonych w wyniku drugiej wojny światowej, głosili konieczność zerwania z orientacją na tradycyjnego wyborcę FDP (mieszczaństwo), a oparcia się o ludzi „inteligentnych” z różnych klas i warstw społecznych stojących

na stanowisku, że nie można prowadzić dotychczasowej polityki.

Złudzeń, oczywiście mieć nie można: FDP jest nadal zmajoryzowana. I to w sposób bardzo wyraźny, przez zwolenników tradycyjnej linii. Niemniej jednak umocnił lewicę FDP, chociażby przez to, iż nie doszło tam do rozprawy z nią. Szczególnie znamieny był fakt: w czasie dyskusji na forum 5 komisji (polityka zagraniczna) większość opowiadała się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie.

Zjazd FDP zasługuje na uwagę również ze względu na udział w nim dwóch wydawców: Rudolfa Augusteina („Spiegel”) i Henri Nannena („Stern”). Obaj nie kryli ze swoje nadzieje polityczne wiązać z wolnymi demokratami. Widząc w tej partii ewentualnego rządcę tych wszystkich w NRD którzy stracili już wiarę w to, iż wielkie partie, a więc CDU/CSU i SPD wejdą na tory polityki realizmu (chodzi zwłaszcza o sprawę stosunku do NRD oraz grani-

Sprostowanie

Konsul ZSRR gościł w środę wśród aktywów ZMW, a nie ZMS — jak to mylnie podała tytułowa rajszej informacji, zamieszczona na pierwszej stronie „Głosu”.

Za błąd serdecznie przepraszamy zainteresowanych oraz czytelników. (→)

Handel w dniach 30 bm i 1 maja

Święto 1 Maja przypada w tym roku w poniedziałek, a więc będą dwa dni wolne od pracy. W związku z tym Minister Handlu Wewnętrznego wydał zalecenia w sprawie godzin otwarcia sklepów i zaopatrzenia.

W sobotę, 29 bm., punkty handlowe powinny być czynne do godziny 20. 30 bm. gastronomia i handel pracować będą tak, jak w każdą niedzielę, z tym, że w razie potrzeby należy zwiększyć liczbę sklepów dyżurujących — ze sprzedażą pieczywa i mleka oraz przedłużyć godziny ich otwarcia.

1 maja na trasach pochodów i w pobliżu miejsc imprez świątecznych mają być czynne sklepy z napojami chłodzącymi, owocami, słodyczami i kwiatami oraz zakłady gastronomiczne. Do czasu zakończenia pochodów nie wolno jednak podawać napojów alkoholowych.

1 maja nie obowiązuje zakaz wydawania potraw mięsnych w restauracjach i barach. Kioski i stoiska uliczne mogą również sprzedawać wędliny i inne wyroby mięsne.

Ponieważ w poniedziałek będzie przerwa w dostawach mleka, handel, wspólnie z mleczarniami, mają zagwarantować zwiększone ilości w dniach poprzedzających święto. To samo dotyczy zaopatrzenia w pieczywo.

Szczegółowe przepisy w sprawie godzin otwarcia sklepów — stosownie do lokalnych potrzeb — ustala wydział handlu rad narodowych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Polski wniosek o ekstradycję Stangla

Ambasada PRL w Rio de Janeiro, stosownie do już uprzednio złożonej noty, przekazała 3 bm. Ministerstwu Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych Brazylii wniosek Prokuratora Generalnego PRL o ekstradycję Franza Stangla, zbrodniarza hitlerowskiego, aresztowanego 28 lutego br. w Sao Paulo.

We wniosku o ekstradycję Prokurator Generalny PRL stwierdza m. in., że na wniosek Polski Stangl został wpisany na międzynarodową listę zbrodniarzy wojennych w Londynie i figuruje na tej liście pod nr 78, pozycja 689.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
7 IV 1967 Nr 81 (7198)

W Poznaniu zainaugurowano

Dni kultury studentów WSR

W Klubie „Nurt” na Winogradach otwarto wczoraj Ogólnopolskie Seminarium Kulturalne Wyższych Szkół Rolniczych. Na uroczystość otwarcia przybyli m. in.: prorektor WSR w Poznaniu — prof. dr W. Pezacki, I sekretarz KU PZPR — dr Z. Morze, przedstawiciele władz wydziałowych poznańskiej WSR, RO ZSP i studenci wydelegowani przez WSR-y z całego kraju. Seminarium zainaugurowało jednocześnie Dni kultury studentów Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

Referat programowy wygłosił kierownik Klubu „Nurt” — H. Rusznia, zwracając uwagę na zadania, jakie w zakresie szerzenia kultury posta wił przed aktywem studentów VI Kongres ZSP. Naczelne hasło seminarium: „O lepsze przygotowanie studenta do pracy w terenie” jest nieodzownie związane z potrzebą poszerzenia wiedzy kultu-

ralnej przyszłego absolwenta uczelni rolniczej.

Z wczorajszej dyskusji można wydobyc kilka ciekawych problemów, tudzież konkretnych propozycji. Chodzi więc o przygotowanie studenta WSR do umiejętnego odbioru różnych imprez kulturalnych, do stworzenia u niego niejako odruchu zainteresowania sprawami wsi, do rozumienia zjawisk

występujących na tym terenie. Godne uwagi są na pewno propozycje: ustanowienia już podczas studiów patronatów nad większymi placówkami kulturalnymi, powołania tzw. studium wsi przy uczelnianych klubach studenckich WSR (placówki te zajmowałyby się możliwie najszerszą problematyką dotyczącą wsi), czy wreszcie konkretne propozycje nawiązania bliższej współpracy między WSR-ami.

Oprócz seminarium odbył się wczoraj finał Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzkiego WSR-ów oraz wieczorek taneczny połączony z pokazem Środowiskowego Klubu Tańca Towarzystwa działającego przy Radzie Uczelnianej ZSP WSR w Poznaniu. (ad)

Na drodze reform

Co ósmy statystyczny Bułgar pracuje w przemyśle, co przy osmiomilionowej ludności jest odsetkiem raczej dużym. Stało się to możliwe dzięki temu, że produkcja tego kraju jest dwudziestokrotnie większa niż przed wojną. Rozmachowi industrializacji towarzyszy silna ekspansja handlu zagranicznego. Dzisiejsza Bułgaria znajduje się na czwartym miejscu wśród krajów socjalistycznych pod względem obrotów na głowę mieszkańca (po CSRS, NRD i Węgrzech).

Zakres zmian

Te dwa stwierdzenia świadczą o bardzo wysokim tempie rozwoju gospodarczego naszych bałkańskich przyjaciół. Można tu nawet mówić (zwłaszcza, że Bułgaria jeszcze ćwierć wieku temu była krajem zdecydowanie zacofanym) o pewnym fenomenie przemysłowym. Proces ten jednakże dokonywał się w sztywnych klamrach scentralizowanego modelu zarządzania, obowiązującego w zasadzie niezmiennie od wielu lat. Nic więc dziwnego, że coraz wyraźniej zaczęła się ujawniać potrzeba zmian w sposobie zarządzania gospodarką. Dotychczasowy system — stwierdzono przed trzema laty — znalazł się w sprzeczności z potrzebami intensywnego — gospodarowania, bowiem uniemożliwiał stosowanie optymalnych zasad produkcji, nie stwarzała warunków dla przyspieszonego postępu technicznego, dalszego rozwoju inicjatywy załóg pracowniczych. Potwierdzenie tych uwag krytycznych dostarczało samo życie, które nękały przerosty biurokracji, niska jakość wytwarzanych wyrobów, czy wręcz odrwanie produkcji od potrzeb rynku.

Postanowiono przeto przystąpić do zreformowania gospodarki. Zmiany w bułgarskiej ekonomice zachodzący skutek reformy są przy tym znaczne.

Podstawowe zasady

Osnową nowego systemu ekonomicznego Bułgarii jest

— materialne zainteresowanie przedsiębiorstwa wynikami pracy. Podstawowymi wskaźnikami oceny są: dochód brutto i zysk. Najważniejszym ogniwem gospodarki stało się przedsiębiorstwo, wyposażone w odpowiednie uprawnienia i możliwości finansowe. Czuwa nad nim nie tylko zjednoczenie branżowe, ale także komitet wytwórczy (coś w rodzaju naszej rady robotniczej), złożony z przedstawicieli załogi. Planowanie odbywa się począwszy od dołu, od przedsiębiorstwa, które wiąże swoją działalność z innymi jednostkami gospodarczymi przy pomocy umów. Znaczną przy tym rolę odgrywa bodźce ekonomiczne.

Z grubsza biorąc, zasady te są dość podobne do zastosowanych wcześniej w innych krajach socjalistycznych. Inaczej natomiast przedstawia się organizacja zjednoczeń gospodarczych (typu konserwowego), które działają na podstawie rozrachunku gospodarczego, zajmują się zarówno produkcją jak i handlem (krajowym i zagranicznym). Na przykład zjednoczenie „Bułgarpod”, które koncentruje w swych rękach produkcję warzyw i owoców oraz ich przetwórstwo, wchłonięło 47 zakładów przemysłu konserwowego, 28 przedsiębiorstw skupu, 2500 sklepów i kilka central handlu zagranicznego.

Dobre sygnały

Reformę rozpoczęto w 1964 roku od eksperymentów, w kilkunastu najpierw fabrykach, gospodarstwach rolnych i placówkach handlowych. 1 stycznia 1966 roku podjęto tzw. drugi etap reformy, obejmujący m. in. 412 przedsiębiorstw przemysłowych (po nad 42 proc. ogólnej produkcji) oraz transport i rolnictwo. Przewiduje się, że za niespełna dwa lata cała gospodarka bułgarska będzie pracować po nowemu.

Jak zdążyłem wywnioskować z rozmów w fabrykach, reforma oceniana jest pozytywnie. **Bodźce ekonomiczne, to dobra rzecz — mówią. Wpraw-**

dzie wymagania (a za tym i robota) są trudne ale i rezultaty osiągamy lepsze. Wykonanie planu liczy nam się od sprzedanych wyrobów, jednakże możemy liczyć na część zysku (około 20 procent), którą dzielimy między pracowników. Oczywiście, o ten zysk trzeba się postarać, produkując lepiej i oszczędniej.

Zastosowano także „bodźce” odstraszające. Oto, gdy plan sprzedaży nie zostanie wykonany, personelowi inżyniersko-administracyjnemu grozi obniżenie zarobków (za dany okres planowy) nawet do 20 procent.

Podobne sankcje materialne zastosowano także wobec niesumiennej kooperantów, których można obciążyć całą kwotą strat wynikłych np. wskutek opóźnionych dostaw.

Pierwsze rezultaty

Ocena oddziaływania reformy na całą gospodarkę bułgarską dokonana w połowie poprzedniego roku, wypadła pomyślnie. Zaczniemy od tego, że w przedsiębiorstwach gospodarczych w zreformowanych warunkach wzrosła jakość produkcji i wydajność pracy. Ta ostatnia była wyższa (w stosunku do I półrocza 1965) o 15,3 proc., gdy w przedsiębiorstwach nie objętych reformą tylko o 6,3 proc.

Niezwykle dynamicznie zwiększyła się również produkcja, osiągając wskaźnik wzrostu 16,6 proc., a plan dochodu przekroczony został o 11,4 proc.

Oczywiście, można by dyskusować, czy tak dobre wskaźniki nie są wynikiem istnienia rezerwy, które dzięki reformie wykryto i uruchomiono. Można by również wszcząć dywagacje, które z postanowień nowego systemu oddziaływują skutecznie na gospodarkę, co daje lepsze rezultaty, a co już teraz może budzić obawy. Zostawmy to twórcom i realizatorom reformy. Pozostaniemy przy stwierdzeniu, że kolejny kraj socjalistyczny wszedł na drogę intensywnego, nowoczesniejszego gospodarowania.

ZBIGNIEW MIKA

Na wielkopolskim rynku pracy

Według danych Urzędu Statystycznego w Poznaniu, w końcu lutego wielkopolska gospodarka zgłosiła zapotrzebowanie na 8700 pracowników różnych specjalności. W porównaniu ze styczniem br. wzrosło ono w Poznaniu o 795 osób (do 3049) i w województwie o 3004 osoby (do 5693).

Liczba osób poszukujących pracy nie pokrywa zapotrzebowania. Występują też duże różnice w przekroju zawodowym i terenowym. Ogólnie biorąc każdy poszukujący pra-

cy mężczyzna miał do wyboru: w Poznaniu — 58, a w województwie — 8 ofert. Kobiety były już w gorszej sytuacji: w Poznaniu na każdą chętną do pracy oczekiwało wprawdzie 3,4 oferty, lecz za to w województwie na każdych 10 kandydatek do pracy oczekiwało tylko 1 oferta.

Najwięcej osób poszukiwało pracy w powiatach wschodnich i południowych Wielkopolski. Np. w powiecie konińskim — 306 osób w kolskim — 455, w turkowskim — 624, w kaliskim — 492, w ostrowskim — 345 i w rawickim — 296 osób. Na uwagę zasługuje także sytuacja na rynku pracy w powiatach gnieźnieńskim i pilskim. (pch)

OSTATNI SEZON W SZWAGARII

BOGDAN RUTHA

Miałem na sobie szare ubranie, na głowie granatowy, baskijski beret, jakie noszą francuscy robotnicy, i większość Hiszpanów. Był już najwyższy czas. Do odpłynięcia statku pozostało nam dwadzieścia minut. Jorge złapał przejeżdżającą taksówkę. Szoferowi obiecał trzydzieści lirów ekstra. Za trzynaście minut byliśmy w Ostii. W porcie. Należy uznać ten wynik, za jeden z niewielu chyba rekordów na tej trasie, ogromnie zawsze zatłoczonej. Wyglądało na to, że kierowca domyślał się rodzaju naszych zajęć.

W porcie puściliśmy się pędem, na przelaz przez płataninę szyn nabrzeża — był to port towarowy — i za chwilę, gdy podniosłem głowę, wyrósł przede mną wysoki dźwiot okrętu. Lampy skąpo go oświetlały. Na burcie doczytałem nazwę: Reina.

Jorge rozmawiał z kimś, kto stał przy trapie. Czekali na mnie. Kiedy zbliżyłem się, obcy powiedział po francusku:

— O, jest! Nareszcie! Pryskaj bracie na górę.

Nie zareagowałem na to. Obejrzałem się za siebie, pragnąc sprawdzić, czy tam jest jeszcze ktoś, do kogo ten marynarz może mówić. On, oglądający mnie, powiedział:

— Halo, szefie! Szukasz pan służącego?... Jak jest, jedziemy, czy nie?

— Jasne — odpowiedziałem — płyniemy.

— Krypa czeka — zrobił zapraszający ruch — s'il vous plait. Krypa oczekuje szanownego pana — powtórzył — a może, nie odpowiada kolorek? — zapytał.

Obejrzałem sobie statek.

— Sie zrobi — powiedział. — Przemalujemy pudło no drodze na biały swacerowiec, ze złotym szlaczkiem na komini. W porządku. Tylko trzeba wpiąć w anartamentiku senora te dranie szcurey przepędzić. Ale pewnie

W Dniu Pracownika Służby Zdrowia

Nie jesteśmy nazbyt wdzięcznymi partnerami nieumieknionym spotkać z nimi. Rozdrażnienie lub pełni lęku, cierpiący, zniecierpliwieni dolegliwościami — szukamy u nich nie tylko pomocy, lecz także objawów zrozumienia, współczucia, troski. Na równi niemal z trafną diagnozą cenimy sobie uśmiech na twarzy stawiającego ją lekarza. Ten uśmiech znamionujący życzliwość przy wyklisły uważać za nieodzowny atrybut zawodu lekarza. I nie bardziej niż jego brak nie wyprowadza nas z równowagi. Jesteśmy podczas tych spotkań stroną słabszą, nadmiernie uczuloną na wszelkie uchybienia. Pewnie dlatego tak skrzętnie je liczymy.

Zróbmy dzisiaj przerwę w wykonywaniu usterek. W dniu święta białej służby ofiarujemy jej przedstawicielom nasz uśmiech, będący synonimem zrozumienia ich nielatywnej, wymagającej maksymalnego zaangażowania pracy, jakże często nie potrzebnie przez nas utrudnianej. Dzisiejsze spotkanie z lekarzem poświęćmy pogawędce — jak ze starym, dobrym znajomym — o sprawach, które nas wspólnie mogą cieszyć. Dwudziestka stuknęła tej naszej znajomości ze społeczną służbą zdrowia i nawet już pamięć zawodzi przy wspomnieniach o tym, jak się to kiedyś leczyliśmy. Mieszkaniec małej, odległej wioski idzie dzisiaj z wyjątkiem do swojego nowego, przestronnego ośrodka, gdzie czeka na niego lekarz, pielęgniarka, dentysta — i prawie już nie pamięta o tym, jak wioził kiedyś wozem chore dziecko kilometrami do miasta. Z każdej wsi wielkopolskiej najdłuższa odległość od lekarza to 6 kilometrów; wkrótce i ona się zmniejszy. Do końca roku będziemy mieć pełne dwie setki wiejskich ośrodków zdrowia. Skróciła się wyraźnie

droga od chorego do lekarza, zarówno dosłownie, jak i w przenośni. Zwiększył się zakres świadczonych usług, podnosi się stałe ich poziom. Terenowa służba zdrowia zdobywa coraz więcej specjalistów; można już obecnie tworzyć tzw. ośrodki specjalistyczne umożliwiające opiekę np. przeciwgruźliczą czy psychiatryczną nad kilkoma sąsiednimi powiatami. Lepsze wyposażenie w sprzęt skraca także okres badań dodatkowych, moż-

Uśmiech za uśmiech

na bowiem wykonywać je na miejscu.

Na powszechne podniesienie stanu opieki medycznej wskazuje także zupełnie odmienny zawód położnej. Ponieważ prawie każdy nowy obywatel wsi przychodzi na świat w szpitalu lub w domu położnej — rola położnej ogranicza się lub może raczej właśnie rozszerza do pełnienia opieki profilaktycznej nad matką i dzieckiem. Do szerzenia oświaty sanitarnej, do roztoczenia — wspólnie z lekarzem, pielęgniarką, opiekunem społecznym — pełnej opieki nad miejscowym środowiskiem, opartej na jak najbardziej wszechstronnej znajomości warunków, w jakich ono żyje. Nad zdrowiem ludności wsi i miast Wielkopolski (poza Poznaniem) czuwa ponad półtora tysiąca lekarzy medycyny (w tym połowa specjalistów), prawie pół tysiąca lekarzy stomatologów, około czterech tysięcy pielęgniarek i ponad 400 farmaceutów.

A teka w małym miasteczku jest także już nie ta sama co przed kilkoma latami. „Pan aptekarz” to już nie tylko dostawca leku. Pewne zjawiska towa-

rzyszące rozwojowi naszego życia zmusiły go do podjęcia nowych zadań. Np. do szerzenia oświaty sanitarnej w związku z ogromnym rozpowszechnieniem środków owadobójczych, groźnych zatruciami. Z tym m. in. wiąże się wielkopolska inicjatywa tworzenia przy aptecznych laboratoriach analitycznych, mogących wykonywać na miejscu m. in. właśnie owe analizy toksykologiczne, niezbędne dla ustalenia diagnozy. Nie trzeba chyba przypominać o tym, co znaczny skrócenie do minimum czasu oczekiwania na wynik takiej analizy. Dotychczas tę pionierską pracę dodatkową prowadzi mgr Wojciech Janiszewski w Ryczywle. Wkrótce chyba przestanie być osamotniony. Przedstawiciele Zarządu Aptek szczytą się zmierzaniem swoim wiedzy i księgowości. Co ważniejsze dla nas: myślą również o wprowadzeniu mechanicznego obliczania recept. Współczesny farmaceuta próbuje też podjąć walkę z rozpowszechniającą się lekomania. Pouczanie o szkodliwości zażywania leków w nadmiernej ilości, o niebezpieczeństwie groźącym często przy „leczeniu się” na własną rękę — zapobiega często dramatycznym wypadkom.

Jeśli zaś taki wypadek już się zdarzył, jeśli „grozi” nam szpital — chcielibyśmy przede wszystkim widzieć przy swoim łóżku uśmiechniętą pielęgniarkę, która sprawnie wykona zabieg, pomyśli o wygodnym ułożeniu poduszki, która poda, podniesie, pomoże. Nawet wtedy, gdy akurat pokłóciła się ze swoim chłopcem, albo współlokatorką cińskiego, hotelowego pokoiku. Bo przecież to my chcemy być ośrodkami zainteresowania. My czekamy na współczucie i zrozumienie. Na uśmiech. Nauczmy się jednak uśmiechem rewanżować.

WAN

Słaby, stary człowiek

Był niedawno na szczególnie niedającym procesie. Na ławie oskarżonych siedział młody, dwudziestoparoletni człowiek, który zamordował 80-letnią staruszkę, aby obrabować jej mieszkanie.

Staruszka mieszkała zupełnie sama w pokoiku z kuchnią, mąż umarł kilka czy kilkanaście lat wcześniej, synowie zginęli w czasie wojny. Mimo podeszłych lat staruszka była jeszcze reżka, rzadko korzystała z pomocy sąsiadów. Stary człowiek ma niewielkie potrzeby więc i ona utrzymywała się z kilkusetzłotowej renty, w kuferku trzymała kilka tysięcy złotych, posiadane

dni po zabójstwie został ujęty. Proces, wyrok skazujący, mordca został na zawsze izolowany od społeczeństwa.

Obserwowałam ten proces. Na ławie oskarżonych siedział młody, dobrze zbudowany mężczyzna, składał przed sądem wyjaśnienia, spokojnie, rzeczowo przedstawiał przebieg zabójstwa i jego motyw. Zamordowana mieszkała sama, była stara i słaba, coś go podkusiło, pomyślał, że nie będzie miała siły bronić się, wiedział, że wystarczy uderzyć pięścią albo schwycić mocniej za gardło...

O skarbie ukrytym w kuferku dowiedział się przypadkowo młody człowiek, który przejechał do miasteczka z wizytą do rodziny. Ustalił, że staruszka mieszka sama, że nie będzie trudności z odebraniem jej pieniędzy.

Młody człowiek bardzo lubił pieniądze, ale nie lubił pracować. Pracował więc rzadko, często rzucał pracę, miesiącami nie robił, pozostając na utrzymaniu żony i matki. Od czasu do czasu „wpadały” mu jakieś pieniądze z niezbyt legalnych interesów, wydawał je natychmiast na wódkę i znowu użalał się na brak gotówki. Usłyszawszy o pieniądzu w kuferku, znalazł jakiś pretekst, aby odwiedzić staruszkę.

Przyszedł wieczorem, gospodyni właśnie robiła kolację, zaprosiła gościa do stołu. Ona gościnie sztykowała jedzenie, on przy stole obmyślał sposób zabójstwa.

W miarę upływu lat człowiek jest coraz słabszy fizycznie. Bardzo stary człowiek jest bezbronny jak dziecko. Uderzenie pięścią, schwycenie za gardło lub zakneblowanie ust może spowodować śmierć. Czasem wystarczy tylko groźba, strach przed spełnieniem groźby, aby stare serce przestało bić.

Młody człowiek uderzył staruszkę, potem dźgnął nożem. Zrabował pieniądze z kuferka. Wydał je na wódkę i eleganckie ubranie. Krótko cieszył się tym ubraniem. W cztery

Z zeznań tych nie wynikało, aby oskarżony rozumiał ohydę swojego czynu. Każde zabójstwo jest ohydne, ale mordercy dokonany na bardzo starej kobiecie, słabej i bezbronnej, zabójstwo dla zarabowania odłożonych na pogrzeb pieniędzy, uderzenie pięścią w chwili, gdy stara kobieta częstuje gościa chlebem — takie morderstwo przeraża.

A ileż razy obserwujemy na ulicy grupy młodych ludzi pewnych siebie, aroganckich. Idą całą szerokością chodnika, gdy potrącają starego człowieka nie przeproszą, na zwróconą im uwagę odpowiadają stekiem wyzwisk i szyderstw.

Nie, nie chcę twierdzić, że potrącenie starca na ulicy lub odepchnięcie staruszki w tramwaju prowadzi prostą drogą do zbrodni. Takie rozumowanie byłoby fałszywe. Myślę jednak, że gdyby temu człowiekowi, o którym piszę, wpojono za młodych lat szacunek dla starszych, cofnąłby się przed pokusą zamordowania i obrabowania staruszki. Nie wpadłby na myśl, że można obrabować starą, bezbronną kobietę.

Stary człowiek po długich latach pracowitego życia ma prawo do spokojnej starości. Na całym świecie stary człowiek cieszy się szacunkiem i szczególną opieką...

DANUTA KACZYŃSKA

Sądy społeczne w zakładach pracy

Ustawa (z 30 marca 1965 roku) o sądach społecznych to niezwykły akt prawny. Niezwykły, bo polegający na usankcjonowaniu zjawiska, którego rozwój datuje się już od 1960 roku. Wówczas to właśnie w wyniku społecznej inicjatywy ukonstytuowały się pierwsze sądy robotnicze w warszawskich i dolnośląskich zakładach pracy. W Poznańskim sądy robotnicze powstały znacznie później, jednakże z chwilą wejścia w życie ustawy, było ich ponad 100. Można by więc mówić o przyjęciu się idei społecznych sądów w zakładach pracy naszego województwa, gdyby nie fakt, że 100 sądów rozpatrzyło w okresie swego istnienia zaledwie kilkanaście spraw. Czy sytuacja zmieniła się dzięki ustawie z 1965 roku, która spowodowała reorganizację zarówno społecznych komisji pojednawczych jak i społecznych sądów robotniczych?

W Wielkopolsce powołano około 90 takich sądów społecznych w zakładach pracy, jak je określa ustawa. Jednakże połowa spośród nich nie została przez WKZZ zarejestrowana z powodu nieprzesłania do zatwierdzenia regulaminu pracy. Należy więc założyć, że sądy te nie działają.

Zarejestrowane sądy społeczne (44) znajdują się m. in. w „Stomilu”, Lechii, PPB nr 2, Zjednoczonych Zakładach Rowerowych, Ostrowskich Zakładach Betonowych i w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 10.

W PRK nr 10 sąd społeczny został powołany 12 marca 1966 roku, a zarejestrowany — 27 kwietnia tegoż roku. W skład sądu weszło 15 pracowników. Regulamin (oparty na wzorcu opracowanym przez CRZZ) stwierdza, że sąd rozpatruje sprawy dotyczące m. in.:

- zatargów między pracownikami na tle obrazu lub zniesławienia, niewłaściwego stosunku do współtowarzyszy pracy lub podległych pracowników;
- lekceważenia zasad bhp;
- samowolnego wykorzystywania narzędzi, urządzeń, lub surowca zakładu do własnych celów, psucia i marnotrawstwa narzędzi i surowców.

Sprawy tego typu, których w PRK-10 nie brak, wnoszą do sądu każdy, począwszy od zainteresowanej osoby, a skończywszy na organie państwowym. Mimo to do sądu nie wpłynęła dotychczas ani jedna sprawa. W wielu innych zakładach jest podobnie. Dlaczego?

Sprawy, które zgodnie z regulaminem mógł rozpatrywać sąd, były raczej błahe i dlatego nie stały się przedmiotem rozprawy — mówiono dziennikarzowi w. niejednej radzie zakładowej.

Dość trudno uwierzyć w

brak poważniejszych naruszeń zasad społecznych współzycia. Ale gdyby nawet uznać ten wręcz nieprawdopodobny fakt za pewnik, to tylko częściowo mógłby tłumaczyć bezczynność zakładowej Temidy. Wszak jej zadaniem jest ingerować właśnie w drobne sprawy. Zaś ingerować nie oznacza tylko — prowadzić rozprawę.

„W myśl przepisów ustawy sąd może bądź ograniczyć się do rozmowy z osobą, której sprawa dotyczy, jeśli uzna, że da to wystarczający efekt wychowawczy, bądź w określonych przypadkach przekazać sprawę organizacji społecznej, której osoba ta jest członkiem — czytamy w wytycznych CRZZ (z 28 czerwca 1965 r.). Cytowana zasada nie tylko stanowi kontrargument na twierdzenie, że bezczynność zakładowej Temidy wynika z braku poważniejszych naruszeń norm współzycia. Wytyczna CRZZ, umożliwiającą sądom społecznym elastyczność działania, pozwala również oddalić zarzuty w rodzaju: — zakładowa Temida jest instytucją formalistyczną. Zarzuty te wysuwane przez niektórych działaczy związkowych, podobnie zresztą jak i teza, że sądy nie działają, bo brak poważniejszych spraw — zdają się świadczyć o niezrozumieniu istoty społecznego sądownictwa.

Jeżeli niektórzy przedstawiciele aktywu, mimo odpowiedniego przeszkolenia, nie mają właściwego rozeznania co do zadań i roli zakładowej Temidy, to cóż dopiero mówić o wiedzy w tym zakresie szeregowych pracowników. Niejednokrotnie w ich pojęciu sąd społeczny jest wyłącznie organem represji; nie widzi się zaś jego roli wychowawczej, mediatorki i profilaktycznej. A przecież przepisy wyraźnie stwierdzają, że przy załatwianiu zatargów i sporów między stronami np. na tle obrazu, zniesławienia, niewłaściwego stosunku do współtowarzyszy pracy lub podległych pracowników sąd społeczny powinien dążyć przede wszystkim do pojednania stron. Pojednanie to może nastąpić m. in. przez zawarcie zgody określającej ich wzajemne prawa i obowiązki.

Dalej — upomnienie, nagana i inne środki wychowawcze, stosowane przez sąd społeczny, są wyłącznie środkami oddziaływania społecznego. Nie ograniczają one uprawnień pracownika, w szczególności jego prawa do wynagrodzenia, wypłat z funduszu zakładowego oraz do innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy lub związku z tym stosunkiem.

Jednym z najistotniejszych celów działalności sądu jest wreszcie wykrywanie i usuwanie źródeł ujemnych zjawisk, które są przedmiotem rozpa-

trywanych spraw. Stąd obowiązek kierowania do odpowiedzialnych czynników (kierownictwo zakładu, prezydium rady narodowej itd., itd.) wniosków w sprawie środków organizacyjnych zmierzających do usunięcia okoliczności, które sprzyjają naruszeniom prawa lub zasad współzycia społecznego.

Niepełne zrozumienie sensu społecznego sądownictwa wydaje się być jednym z istotnych powodów bezczynności zakładowej Temidy. Z drugiej strony jej inercja może wynikać częściowo z faktu nieposzanowania fundamentalnej zasady sformułowanej w art. 1 ustawy: „powoływane z inicjatywy środowiska sądy społeczne...”

„Z inicjatywy środowiska” — a więc nie metoda admini-

stracyjna, lecz w zależności od warunków i potrzeb poszczególne zakłady. Tymczasem nie brak przykładów powołania sądów w zakładach o specyficznej organizacji pracy (np. rozbicie na szeregi znacznej oddalonych od siebie i rozróżnionych w 6 województwach jednostek organizacyjnych), co z góry stawiało pod znakiem zapytania sprawność a czasami i możliwość funkcjonowania sądu. Zdarzało się również, że oddolną inicjatywę zastępowała — odgórna. Jest to zjawisko paradoksalne w zestawieniu z genezą społecznego sądownictwa, które zrodziło społeczne zapotrzebowanie, pomysłowość i inicjatywa zakładowych aktywistów.

MICHAŁ ŁUCZAK

Rosną fundusze na budowę pomnika pierwszych Piastów w Gnieźnie

435 tysięcy złotych wpłynęło już na konto Komitetu Budowy Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie od przedsiębiorstw, instytucji, szkół i organizacji oraz osób prywatnych. W odpowiedzi na apel Komitetu Budowy Pomnika i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych na konto Komitetu: PKO i O/M w Poznaniu 5-9-1250, niemal codziennie napływają dary pieniężne, w tym również i z innych województw kraju.

I tak na przykład Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowickiego przekazał na rzecz budowy pomnika 100 tys. zł; Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — 45 tys. zł; Przedsiębiorstwo Upowszechniania Książki i Prasy „Ruch” w Poznaniu — 15 tys. zł; Centralne Biuro Studiów i Projektów Dekoracyjnych w Poznaniu przekazało 10 tys. zł; Zakłady „Tonsil” we Wrześni — 6900 zł; Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych — 6300 zł.

Szczególnie wiele wpłat dokonały rady zakładowe i dyrekcje zakładów pracy z Gniezna i powiatu. Na liście ofiarodawców dwukrotnie zapisała się załoga Apteki nr 78 w Gnieźnie. Akcję zbierania funduszy na monument piastowski wspierały Gnieźnieńskie Zakłady Mięsne, Ośrodek Transportu Leśnego, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego i Wagonownia PKP w Gnieźnie. Na liście ofiarodawców przodują w tej chwili w ogóle kolejarze. Dary pieniężne na rzecz budowy pomnika przekazały np. parowozownia poznańska, Zakłady Napraw-

cze Taboru Kolejowego w Ostrowie, parowozownia w Kostrzynie, rada zakładowa Związku Zawodowego Metalowców przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, parowozownia PKP w Lesznie oraz ZZZ w Gorzowie.

W sumie pierwsza lista instytucji, przedsiębiorstw i osób, które dokonały wpłat na rzecz pomnika liczy blisko 150 ofiarodawców. Następną na pewno nie będą krótsze. Sprawa budowy pierwszego w Polsce pomnika-monumentu historycznych twórców naszej państwowości zatacza coraz szersze kręgi. Wyzwała ofiarodawców społeczeństwa, inicjatywę wspomnienia wielkiego dzieła. (ob)

Nad morzem, w górach, w mieście

Jak nasze dzieci będą latem odpoczywać?

Do wakacji wprawdzie daleko, ale organizatorzy kolonii letnich dla dzieci mają już pełne ręce roboty. I nic dziwnego. Mimo długoletniego doświadczenia, przedsięwzięcie to zawsze wymaga dużego wysiłku organizacyjnego. Chodzi przecież o tak niebagatelne sprawy jak zdrowie, odpoczynek, bezpieczeństwo, racjonalne żywienie, odpowiedni kierunek wychowania dzieci.

Najbardziej interesujące jest zawsze to — ile dzieci wyjedzie? Ile skorzysta z tej najatrakcyjniejszej formy wczasów. Mimo że od kilku lat istnieje tendencja do ograniczania — ze względu na zbyt duże koszty — wyjazdowych kolonii, na rok 1967 zaplanowano wyjazd 1018 tys. dzieci, podczas gdy w zeszłym roku plan przewidywał tylko 952 tys. Nie ma jeszcze dokładnych danych GUS, ale, jak obliczają w Ministerstwie Oświaty — faktycznie skorzystało w ub. roku z kolonii wyjazdowych nie 952 tys., ale 1.212 tys. Ta reszta — obciążała środki poza budżetowe, a więc różne instytucje społeczne, zakłady pracy, rodziców itd. Należy przypuszczać — na zasadzie analogii — że i w tym roku faktycznie skorzysta z nich dużo więcej. Przy czym wskazane jest, by na kolonie wyjeżdżały raczej dzieci starsze, oczywiście z uwzględnieniem uczniów 8 klas szkoły podstawowej.

Kolonie z wielu względów nie ułatwiają sprawy generalnego odpoczynku dzieci. Prócz wspomnianych już kosztów, w grę wchodzi również poważne trudności z wyszukiwaniem odpowiednich obiektów, z komunikacją itd. Poza tym — turnus kolonijny trwa 26 dni, wakacje zaś — 2 miesiące; dalej — rodzice albo w ogóle w tym czasie nie dysponują urlopem (bo i tak s'ę zdarza), a jeżeli, to znowu nie sięcym, albo tylko dwuty-

Sojusz dwóch bibliotek

Najszybciej u nas znikają z półek kęgarskich dzieła popularno-naukowe z zakresu techniki i socjologii, relacje z podróży po obcych krajach, powieści służące raczej do poduszki, dla odprężenia psychicznego. Czytelnik — oczywiście dojrzały — dziś szuka w książce odpowiedzi na wiele niepokojących go pytań, szuka wiedzy, mniej fikcji literackiej. Droga jednak do tego rodzaju książki prowadzi przez beletrystykę. Trzeba najpierw w niej zasmakować i nabyć nawyk czytania, aby przejść do książek wymagających większego wysiłku umysłowego.

Dlatego tak ważną sprawą jest lektura szkolna, od niej bowiem zaczyna się proces przygotowania do czytania i rozumienia książki. Nauczyciele języka polskiego mają w tym zakresie bardzo poważne kłopoty, gdyż na rynku księgarskim brak wielu tytułów literatury obowiązkowej i pomocniczej. Biblioteki szkolne nie są odpowiednio zaopatrzone. Cześć książek znajduje się w bibliotekach publicznych, o czym nie wiedzą uczniowie. Bywa też, że w bibliotece szkolnej jest 70 i więcej egzemplarzy jednego dzieła, podczas gdy kilka zaledwie egzemplarzy innej książki nie zaspokaja nawet potrzeb uczniów jednej klasy. Jednym bibliotekom brak pieniędzy na zakupy, inne zaś mają ich nadmiar. Rynek wydawniczy zresztą w ogóle nie jest zharmonizowany z potrzebami uczniowskimi.

Tej sytuacji trzeba jakoś zaradzić w oparciu o realia. Śluzna była inicjatywa oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zwołania narady bibliotekarzy szkolnych i kierowników bibliotek publicznych, na której przedstawiono stan zaopatrzenia obu rodzajów bibliotek w Szamotułach, Wrześni, Kostrzynie i Łubowie (pow. Gnie-

zno). Gdy we wrzesińskich bibliotekach na 72 tytuły szkolnej lektury obowiązkowej brak tylko jednego, w szamotułskich — 2, to w kostrzyńskich — 6, a w łubowskiej aż 16. Niektóre tytuły, których brak w bibliotece szkolnej, znajdują się w publicznej i — na odwrót. Stąd prosty wniosek: bibliotekarka szkolna winna orientować się, co uceń znajdzie w bibliotece publicznej; kierowniczka tej ostatniej zaś w potrzebach szkolnych z zakresu literatury obowiązującej celem udostępnienia jej przede wszystkim uczniom. Te potrzeby są pierwszo planowe, gdyż poszukiwania dzieci za książką, czasochłonne i związane z dużymi kłopotami i trudami, nie przybliżają do niej młodzieży, ale wręcz zniechęcają. Porozumienie i współdziałanie obu bibliotek na pewno wyjdzie uczniom na korzyść.

Wydaje mi się, że dużą pomoc w zmniejszeniu ostrości problemu mogłyby okazać biblioteki domowe, których jest coraz więcej, szczególnie w mieście. Wprawdzie niektórzy koledy wzajemnie sobie wypożyczają książki, rodzice jednak nie są chętni tej samopomocy uczniowskiej; książki traktują oni jako dekorację szaf bibliotecznych, a nie jako bogactwo treści tym cenniejsze, im więcej osób po nie sięga.

Propozycje powyższe nie zlikwidują na dłuższy etap nabrzmiałego problemu. Wydawnictwa winny jak najwcześniej przystąpić do większych nakładów literatury szkolnej, winny jednak liczyć się z kieszonkami rodziców, których nie stać na kupno zbiorów utworów zawartych jedynie w grubych tomach; chętnie widzieli byliby „zeszytowe” tanie wydania poszczególnych tytułów.

JÓZEF PIEPRZYK

oczywista, ale w praktyce, niestety, bywa czasem inaczej — z krzywdą dla prawdziwie potrzebujących. Pożądaną jest, by badania lekarskie były dokładniejsze. Zdarza się bowiem, że na kolonie trafiają dzieci z przypadkościami (padaczka, wady serca, niedawno przebyte choroby), które warunki wczasowe tylko pogarszają.

O tym, że warunki 100-procentowego bezpieczeństwa, stanu sanitarnego placówek oraz higiena osobista dzieci muszą być zapewnione — nie trzeba chyba wspominać. To jest samo przez się zrozumiałe. To samo dotyczy poziomu żywienia.

A sprawa przejazdów... W czasie obu turnusów kolej będzie musiała uruchomić 800 specjalnych pociągów.

Roboty więc huk — wypada tylko życzyć organizatorom wczasów dziecięcych, by jak najmniej spotkali raf na swojej drodze, a dzieciom — by wszystkie dobre chęci tychże organizatorów zostały zrealizowane.

ST. O.

Polsko-jugosłowiańska współpraca kulturalna

Tegoroczne obchody Między narodowego Dnia Teatru zorganizowane przez obchodzący swoje 80-lecie Teatr Ludowy w Niszu stały się okazją do manifestacji polsko-jugosłowiańskiej współpracy kulturalnej. Szereg imprez, w których wziął udział ambasador PRL w Jugosławii Tadeusz Pindziński, zainaugurowano wystawą pn. „Dwieście lat polskiej sceny narodowej”. Otwarto też ekspozycję polskiej fotografii artystycznej „Człowiek w Polsce w roku 1967”. Odbył się także pokaz polskich filmów krótkometrażowych. Wielkie zainteresowanie wywołało galowe przedstawienie „Tanga” Sławomira Mroźka, poprzedzone projekcją filmu „Godzina teatru”, stanowiącego kronikę najciekawszych polskich premier teatralnych. (PAP)

ECHAD
naszych artystów

Zapowiedzi poprawy

Na nasz felieton „Usługowa ciuciubabka” z 3 marca br., dotyczący przewlekłego załatwiania reklamacji sprzętu gazowego, zażaleń na ogrzewanie mieszkań oraz opłat za WC w lokalach gastronomicznych otrzymaliśmy kilka odpowiedzi od zainteresowanych przedsiębiorstw i instytucji.

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa wyjaśniają, że „powodem opóźnionego terminu wykonania zleconej nam usługi jest olbrzymia ilość zgłoszeń, jakie napływają od odbiorców gazu oraz ADM-ów”. Stwierdza się więc tu wyraźnie, że jest to sytuacja stała, a nie wyjątkowa. Tak zaś usiłuje nam sprawę przedstawić Eldom pisząc do redakcji: „Opisany w felietonie dotychczas praktykowany sposób wykonywania napraw gwarancyjnych sprzętu gazowego podyktowany jest tym, że zgłoszeń na tego typu naprawy otrzymujemy niedużą ilość. W związku z małą ilością zgłoszeń oraz z faktem, że otrzymywane od klientów zgłoszenia i zlecane przez nas w Zakładach Gazownictwa naprawy sprzętu gazowego u klientów w domu w zasadzie były wykonywane w terminie, nie widzieliśmy w poprzednim okresie potrzeby organizowania tego typu napraw we własnym zakresie.”

Z tego wynika, że Eldom niezbyt dobrze orientował się jaka istnieje sytuacja w Zakładach Gazownictwa zaważonych zleceniami — niekoniecznie gwarancyjnymi — naprawy

sprzętu gazowego. Na szczęście jednak sytuacja ma się zmienić bowiem w piśmie Eldomu, czytamy dalej: „Niemniej w roku bieżącym przewidujemy zorganizowanie w Poznaniu tego typu napraw i w miarę potrzeby uruchomienie zakładu specjalistycznego”. Szkoda tylko, że Eldom uzależnia to od uzyskania z Warszawy aktualnych cenników na naprawy sprzętu gazowego. Co jak co, ale zdobyć cennika nie jest chyba problemem.

W sprawie skargi na ogrzewanie mieszkania DZBM Poznań Grunwald wyjaśnia, iż: „Odpowiedź kierownika administracji nie była właściwa z uwagi na to, że jest on nowym pracownikiem i nie orientował się o siedzibie i tworzeniu się nowego przedsiębiorstwa (chodzi o Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej — red.). Jednocześnie pouczono kierowników administracji by oświadczyć interweniowali w sprawach c. o. w MPEC.”

I słusznie, przecież ADM powinien być reprezentantem interesów lokatorskich we wszystkich sprawach dotyczących mieszkania. Sprawy opłat za WC w lokalach gastronomicznych wyjaśnialiśmy już cytując nadesłane pisma. Oczekujemy jedynie, że odebędzie się zapowiadana narada, na której sprawa zostanie ostatecznie załatwiona.

W sumie możemy stwierdzić, że nasz felieton spełnił swoje zadanie, spowodował powzięcie decyzji, które mają usprawnić krytykowane odcinki pracy. Pozostaje nam na koniec podziękować tym przedsiębiorstwom, które rzeczowo i konstruktywnie ustosunkowały się do krytyki. (ms)

Międzynarodowy sezon rugby nie ominie Poznania

Nie wszędzie jeszcze dostatecznie popularna, ale stale rozwijająca się dyscyplina sportu jaką jest rugby, już 9 bm. rozrywkami ligowymi inauguruje tegoroczny sezon. Polski Związek Rugby skupia w chwili obecnej w 8 klubach ok. 500 zawodników. Działacze tej dyscypliny sportu borykają się z wieloma trudnościami nie tylko natury organizacyjnej ale przede wszystkim — finansowej. Właśnie sprawy finansowe wyeliminowały reprezentację Polski z rozgrywek o Puchar Europy.

Największą imprezą międzynarodową będzie więc turniej o puchar przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louisa Sallanta, w którym startować będą reprezentacje ZSRR, NRD CSRS i Polski. Turniej ten organizowany z okazji VI Kongresu Związków Zawodowych odbędzie się w dniach od 11

do 16 czerwca. Jeszcze wcześniej przyjeżdżają do Polski rugbyści mistrza Związku Radzieckiego — moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej. Rozegrają oni z mistrzem Polski Skrą Warszawą, trzy spotkania. Przyjazd drużyny radzieckiej jest rewanżem za pobyt Skry w ub. roku w ZSRR.

W kalendarzu międzynarodowych spotkań Polskiego Związku Rugby jest jeszcze turniej z udziałem Polonii Poznań — Wisenschaft Lipsk i Lokomotiv Sofia, który rozpocznie się 1 maja w Poznaniu. Jedyny mecz międzynarodowy rozegrają nasi rugbyści z trzecią drużyną Europy — Rumunią, 2 lipca w Poznaniu (PAP — za)

WSWF — nauczycielom

Kontakt uczelni z wychowankami

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego wraz z Ośrodkiem Metodycznym — Sekcja WF w Poznaniu, organizuje w sobotę, 8 bm, w sali gimnastycznej Miejskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34, kolejną konferencję dydaktyczno-naukową dla nauczycieli wychowania fizycznego szkół średnich z województw bydgoskiego, koszalińskiego i poznańskiego.

Celem tego rodzaju konferencji, odbywających się co roku jest utrzymywanie bliskiego kontaktu uczelni z nauczycielami pracującymi w terenie i przekazywanie im najnowszych osiągnięć dydaktycznych z zakresu wf oraz różnych dyscyplin sportu.

Tym razem przedmiotem konferencji będzie nauczanie gry w siatkówkę z uwzględnieniem nowoczesnych metod gry (technika i taktyka), przy czym pracownicy Zakładu Teorii i Metodyki Zespołów Gier Sportowych WSWF przedstawiają całość zagadnień od strony teoretycznej i praktycznej (wykład i pokazy). Początek konferencji o godz. 9. (b)

Ogólnopolskie mistrzostwa koszykarzy — medyków

W dniach 7—9 bm. w salach AZS przy ul. Miłyńskiej 14 i Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34, rozegrane zostaną mecze w koszykówce w ramach mistrzostw Polski Akademii Medycznych o puchar prof. dr. W. Michałkiewicza. Do mistrzostw zgłosiło się 10 drużyn żeńskich i męskich z wszystkich Akademii Medycznych w kraju. Eliminacje odbędą się w piątek i sobotę (godz. 8.30—14 i 16—20.30), a finały w niedzielę w sali przy ul. Miłyńskiej od godz. 8.30. (x)

Nabór kandydatów na ratowników wodnych

Poznański Okręgowy Związek Pływacki przeprowadza obowiązkową weryfikację ratowników wodnych I klasy, zamieszkałych w Wielkopolsce. Weryfikacja zostanie przeprowadzona na podstawie egzaminu obejmującego zagadnienia teoretyczne i praktyczne oraz stwierdzenia odpowiedniego stanu zdrowia. POZP organizuje w tym celu cykl wykładów i ćwiczeń, które rozpoczyna się 17 bm. o godz. 18 w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34. Ratownicy, którzy nie zgłoszą się do weryfikacji, pozbawieni zostaną uprawnień ratowniczych.

DKKFIT Poznań — Jeżyce ogłasza nabór kandydatów na kurs ratowników wodnych II klasy. Warunki przyjęcia: dobra umiejętność pływania, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, ukończone 16 lat i zobowiązanie o przeprowadzeniu 50 godzin społecznie w Dzielnicowym Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym po ukończeniu kursu. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w sekretariacie DKKFIT przy ul. Słowackiego 22 pok. 33. (x)

Turniej szachowy w Halle

Nie powiodło się Polakowi Pietrusiakowi w 16 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Halle. Polak przegrał z przodownikiem tabeli Węgrem Portischem 0:1. Tak więc po 16 rundach na czele turnieju znajduje się nadal Portisch (Węgry) 13,5 pkt. przed Hortem (Czechosłowacja) 12 pkt. i Matulovicem (Jugosławia) 10,5 pkt. Pietrusiak zajmując daleką pozycję.

da każdego

• Cracovia w meczu o wejście do ligi hokeja na lodzie zremisowała z Włocławkiem 1:1, a Polonia Bytom przegrała z własnym lodowisku z Zawiszą Bydgoszcz 4:5.

• Piłkarze kadry piłkarskiej przygotowują się do spotkania międzynarodowego z Luksemburgiem, rozegrali w Krakowie mecz kontrolny z reprezentacją Krakowa. Wygrali kadrowicze 1:0, zdobywając bramkę przez Hausnera.

• Przebywające w Rabensburgu koło Karl Marx Stadt polskie koszykarki rozegrały dwa spotkania z reprezentacją NRD. Oba mecze wygrała drużyna niemiecka 54:45 i 64:52.

• W Lipsku rozegrano międzynarodowy, eliminacyjny mecz do piłkarskich mistrzostw Europy V grupy, w którym reprezentacja NRD pokonała Holandię 4:3. W grupie tej prowadzi Węgry przed Holandią — oba zespoły mają po 3 pkt., NDR — 2 pkt. i Danią — 0 pkt.

• Reprezentacja Australii w koszykówce kobiet udająca się na mistrzostwa świata do Pragi, rozegrała mecz z młodzieżową reprezentacją Rumunii. Koszykarki Australii zademonstrowały dobrą technikę i wygrały 50:42.

• Dwa rekordy Polski pobili nasi pływacy podczas międzynarodowych zawodów w Leningradzie. J. Klukowski uzyskał w eliminacji na 200 m. st. klas. 2.33,9 min., a sztafeta 4x100 m. st. dow. — 3.51,1 min. Nasza sztafeta zakwalifikowała się do finału.

• Dziesiąty Klub Olimpijczyka otwarty został w Katowicach. W zebrań wzięli udział m. in. przewodniczący GKKFIT Wł. Reczek, członek Rady Państwa J. Ziętek i sekretarze KW PZPR Z. Grudzień i S. Skibiński.

dalekopisem

SADALSKI WŚRÓD NAJLEPSZYCH

Sukcesem młodych polskich siatkarzy zakończył się międzynarodowy turniej juniorów w Caen. Polacy wygrali wszystkie spotkania i zajęli pierwsze miejsce przed akademicką reprezentacją Francji oraz drużynami juniorów Francji i Belgii.

W ostatnim spotkaniu nasz zespół pokonał juniorów francuskich: 3:2 (10:15, 10:15, 15:2, 15:6, 15:11).

Najlepszymi w polskiej drużynie byli: — Zawisza z Anilany Łódź, Sadalski z AZS Poznań, Stefaniński z Gwardii Wrocław oraz najmłodszy uczestnik turnieju, tomaszowianin Gawłowski.

OLIMPIJSKIE ELIMINACJE

Polskich piłkarzy czekały w tym roku eliminacyjne spotkania do turnieju olimpijskiego w Meksyku. Nasi reprezentanci spotkali się z zespołem ZSRR. — Pierwszy mecz odbędzie się 28 lipca we Wrocławiu. Rewanż — 4 sierpnia w Moskwie. (za)

Pracownicy poszukiwani

Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Pniewach, ul. Dworcowa 6 — poszukuje zaraz — 2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska st. technologów,

— 2 TECHNIKÓW EKONOMISTÓW na stanowiska kierowników służb ekonomicznych.

Wymagana praktyka i odpowiedni staż pracy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy składać w Sekcji Kadry. W1862

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza KR w Buku, ul. Gen. Świerczewskiego — zatrudni z dniem 1 maja 1987 roku pracownika na stanowisko — ZAOPATRZENIOWCA.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Zarząd Spółdzielni. W2418

Praca

Organista, po egzaminie szuka posady (żonaty). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44474g.

Pomoc domowa, potrzebna zaraz, najchętniej z powiatu. Przybyszewskiego 48 m. 4. 45490g

Kupno

Kupię okazynię samochodną na chłodzie, albo za mniejsze motocykl z dopłatą. Oferty Poznań 1, — Skrytka 319. 45609g

Sprzedaz

Samochód „Zuk” w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Chłodna 4, tel. 671-185. 44554g

Sprzedam 5 ton kapusty kwaszonej. Gostyn, tel. 185. 4693p

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a 45637g

Sprzedam Warszawę. Po znań, Chociszewskiego 21 m. 12. 45365g

Sprzedam Syrenę 102. Tel. 461-49. 44377g

Sprzedam przyczepę ciągnikową — konną, ciągnikowy szczerpy plug, kultywator. Merceński Dębice, p-ta Kórnik, pow. Srem. 44388g

Sprzedam Jawę CZ-175, stan idealny — przebieg 6.500 km. Głogowska 88 (podwórze), po godz. 15. 44397g

Trabant 601, o małym przebiegu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45181g.

Sprzedam motocykl 250 Avo-Sport-Simson Poznań, Dzierżyńskiego 122 m. 16, po godz. 15. 44450g

Sprzedam nowoczesny zagraniczny kombinowany wózek dziecięcy oraz wózek podręczny. Augustiak Poznań, Sienkiewicza 14 m. 9, tel. 452-64. 44453g

Lokale

Grunwald — Grochowska, 3-pokojowe, komfort, nowo budownictwo, pierwsze piętro, balkon, bieżąca gorąca woda, słoneczne, zamieniam na 2-pokojowe i 1-pokojowe oba samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45210g.

Nieruchomości

Sprzedam parcele budowlane (1250 m² i 2000 m²), położone przy drodze białej, zelektryfikowane z prawem zabudowy domów jednorodzinnych i dwurodzinnych (5 km od Ostrowa Wlkp.), stacja kolejowa na miejscu, również dojazd autobusami PKS i MPK. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45354g.

Kupię domek w Poznaniu. Cena 120.000,— 150.000,— zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45228g.

Sprzedam dom jednorodzinny i dom gospodarczy z garażem. Kepno — Osiedle Hanulini. Adres: Kepno, Obr. Stalingradu 17. 44390g

Ogród owocowy, blisko Poznania, dogodna komunikacja, na ogrodnictwo lub hodowlę wydzierżawie. Zgłoszenia: telefon 527-00. 45370g

Gospodarstwo — zabudowania, 1 ha ornej, 0,75 ha łąki sprzedam — Ratajczak, Szczepankowo No we, p-ta Morownica, pow. Kościan. 44371g

Okazynię sprzedam działkę 525 m² pod budowę domu wolnostojącego Poznań, Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44406g.

Domek pokój z kuchnią, przynależnościami, ogród 4000 m², nadające się na hodowlę, ogrodnictwo — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44414g.

Sprzedam dom jednorodzinny Żabikowo k/Poznań. Wołochowicz, ul. Nowiny 12. 44455g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 65

Ludwik Dąbek

powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeb w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I WNUKI

Dnia 6 kwietnia 1967 r., odszedł od nas nagle, nasz najdroższy brat, szwagier, kuzyn, wujek, śp.

Józef Kalinowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Szczanieckiej 9a m. 8. 45664g

Dnia 4 kwietnia 1967 r. zmarł, w wieku lat 66, opatrzony Sakramentami św., śp.

Leon Buksiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Gniezno, Leszno, Częstochowa. 45594g

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Stawiany — poszukuje

wysokokwalifikowanego MONTERA-MECHANIKA.

Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Zgłoszenia kierować: PGR Stawiany, p-ta Rejowiec Pozn., pow. Wągrowiec. W2484

SPRZEDAWCZYNIE na cały etat — przyjmie MHD Artykułami Spożywczymi Poznań-Południe. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadry — pokój 9, przy ul. Wielkiej 26, I ptr. K2600

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast:

— ST. MAGAZYNIERÓW materialnie odpowiedzialnych, wymagane: wykształcenie średnie oraz 4 lata praktyki w handlu;

— MAGAZYNIERÓW, wymagane: wykształcenie podstawowe oraz 5 lat praktyki w handlu. Pożądana znajomość branży skórzanej. K2654



UWAGA! KONSUMENCI RYB

DOSKONAŁE SMAKOWO I WYSOCE KALORYCZNE POSILKI

można przyrządzić z DORSZA

KTÓREGO CENA ZOSTAŁA OKRESOWO OBNIŻONA

Z 14,— ZŁ DO 7,— ZŁ ZA 1 KG.

K2687

USŁUGI dla LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

- STOLARSTWA
- CIESIELSTWA
- TARTACZNICTWA
- DOSTAWY ELEMENTÓW NA DOMKI JEDNORODZINNE, GARAŻE, DOMKI CAMPINGOWE, ALTANY, KURNIKI

świadczy

Zakład Prefabrykatów Trzcinowych

SIERAKÓW WLKP.

ul. Bohaterów nr 2 — telefon 26

W1165

Przetargi

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań-Wilda, ul. Pamiętkowa 8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 50.000 szt. PŁYT CHODNIKOWYCH o wymiarach 30 x 30 x 5.

Termin dostawy wymienionych płyt od dnia 1 maja do 30 grudnia br.

Oferty należy składać do dnia 20 kwietnia 1967 r. w biurze tut. Rejonu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 kwietnia 1967 r.

Zastrzeża się prawo wyboru oferenta, uniemożliwienia przetargu bez podania przyczyn.

Blisze informacje otrzymać można w Dzielnicowym Rejonie Dróg i Zieleni Poznań-Wilda. K2564

Zguby

29. III. br. w tramwaju 4 Górczyn — Most Uniwersytecki, zgubiono rolę zawierającą mapę łowiska. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Rutkowskiego 15a m. 4. 45645g

Różne

Garaż oddam (Wilda). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44378g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 44518g

Matrymonialne

Panna pozna solidnego pana wiek 30—40 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44219g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K2493

Wdowiec bezdzietny, lat 62, renta PKP, dom — mieszkanie własne, pozna panią bezdzietną szczerą do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44190g

Kawaler lat 47, posiadający małe gospodarstwo, za pozna pannę, wdowę z gospodarstwem, spokojnego charakteru, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44197g

Prawniki — pogodnego usposobienia, bez nałogów, rozwiedziony bez winy, pozna w celu matrymonialnym, panią pogodnego usposobienia. Oferty z fotografią (zwrot zdjęć gwarantujemy) „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45209g.

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, śp.

Katarzyna Rajewska

z domu FILIPIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu sołackim przy ulicy Lutyckiej.

W ciężkim smutku pograżona

CORKA Z MEŻEM I DZIECI

Poznań, ul. Zakopiańska 46. 45582g

Dnia 6 kwietnia 1967 roku zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec i dziadek

Szczepan Gawałkiewicz

powstaniec wielkopolski, długoletni prezes Związku Powstańców Wielkopolskich, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżami: Powstańców Wlkp., Śląskiego i Partyzanckimi i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 9 kwietnia 1967 r. o godz. 14 na cmentarzu św. Piotra i Pawła w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI

Gniezno, ul. Mieszka I 2, Warszawa, Dębica. 45654woj

Dnia 4 kwietnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, zakończywszy swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka i teściowa w 87 roku życia, śp.

WIKTORIA CHRAPLEWSKA

z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Głazowa 26, West-Richmond S. Australia. 45667g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 64, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

Leon Nowicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winarach.

W ciężkim smutku pograżeni

ZONA, CORKI, ZIECIEWIE, WNUKOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Dobrogojskiego 4. 45587g

Dnia 5 kwietnia 1967 r., odeszła na zawsze, nasza najdroższa, najlepsza i pełna dobroci matka, ciocia i babcia, przeżywszy lat 74

Rozalia Palaczowa

z domu PALACZ.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamiają w smutku pograżeni

SYNOWIE I RODZINA

Warszawa, Katowice, Poznań. 45658g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, mój najukochańszy mąż, o szlachetnym sercu, nasz najlepszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, najwspanialszy przyjaciel, przeżywszy lat 71, śp.

Stanisław Buliński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej stracie zawiadamiają

ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIECIEWIE I WNUKI.

Poznań, ul. Wołowska 55 m. 8, Krynka, Kostrzyn n/O., Osowo, Wałbrzych. 45657g

W dniu 5 kwietnia 1967 r. zmarła nagle, po wszechnie ceniona i oddana pracowniczka, pełna dobroci i życzliwości dla wszystkich

Agnieszka Marciniak

Zegnamy Ją z żalem

DYREKCJA I PRACOWNICY

Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Poznaniu.

Kwiecień 7 Piątek	Rufina Słońce: 5.14—18.37
-------------------------	------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Romeo i Julia” (Teatr z Kalisza); NOWY — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 20 — „Laznia”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CZARNKÓW: „Rysopis” i „Smierć Tarzana”; GNIEZNO — Lech: — „Anioł błogosławionej śmierci”; POLONIA: „Chata wuja Toma”; GOŚCIN: „Winnetou”; JAROCIN: „Małżeństwo z rozsądku”; KALISZ — Kosmos: „Kruk”; Oaza: „Fantomas”; Stylowe: „Wzgórze”; SYRENA: „Mściciel w masce” i „Zejście do piekła”; KĘPNO: „Viva Maria”; KŁODAWA: — „Mściciel w masce”; KOŁO: „Najpiękniejsze oszustwa świata” i „200 mil do domu”; KONIN — Energetyk: „Sublokator”; Górniki: „Niedziela w Nowym Jorku”; KOSCIAN: „Gamoń”; KROTOSZYN: „Zemsta OAS”; LESZNO — Klubowe: „Piekło i niebo”; Panorama: „Radość o poranku”; MIE-DZYCHÓD: „Głos ma prokurator”; NOWY TOMYŚL: „Winnetou” (I i II s.); OBORNIKI: „Niagara”; OSTROW — Roma: „Trzy klucze”; Słońce: „Mocne uderzenie”; OSTRZESZÓW: „Mr. Hobbs na urlopie”; PILA — Ikar: „Długie łodzie Wikingów”; Iskra: „Rio Conchos”; Koral: „Weekend w Zuydcoote”; PLESZEW: „Wrak Mary Deare”; RAWICZ: „Koty” i „Cyryl jedzie”; SŁUPCA: „Gentleman z Epsom”; ŚREM — Słonko: „W zamkniętym kręgu”; Klubowe: „Bariera” i „Święta wojna”; ŚRODA: „Niagara”; SZAMO TULY: „Szyfry”; TRZCIANKA: „Koty”; TUREK: „Pieski świata” (Mondo cane); WAGROWIEC: — „Viva Maria”; WOLSZTYN: „Don Gabriel”; WRZESNIA: „Ostatni zachód słońca”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Afghanistan”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 42 Koncert Poznański: dyrygent — Aleksander Szeligowski, soliści: Gustaw Holoubek (recytacja), Benon Borowiński (skrzypce), Józef Hadula (klarnet).

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Kontuszowe pasy” — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—15.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa fotograficzna Z. Kapusto „Trochę Paryża” (do 10 bm.).
BWA — Arsenał (St. Rynek) — „Współczesna grafika Francji” — g. 10—18 (do 26 IV).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10—20.

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 — „Strażnicy naszego zdrowia”; 9 — Dla kl. XI; 9.30 Piosenki bułgarskie; 9.40 Dla przedszkoli: „Zabawy rytmiczne”; 10 „Pocztą w górach” opow.; 10.30 Utwory J. S. Bacha w transkrypcji i w wyk. Ork. Symf. pod dyr. L. Stokowskiego; 11 Dla kl. VIII; 11.25 Mel. i piosenki na kwietniową nutę; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 — Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II; 13.20 Z nagrań skrzypaczki i pianistki Yuoko Kubo; 14 — Public. międzynarod.; 15.05 Dla szkół średnich „Korozja kontra nauka”; 15.30 Pieśni chórów koncertowych polskich; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytm młodych”; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. żywe; 20.31 Rewia piosenek; 21.01 „Parnasik”; 21.31 Miniatury fortep. J. Sibeliusa; 21.40 „Kalewala”; 22.01 Polski jazz; 22.30 Sinfonia Ork. Kameralna; 0.10—3.00 Program nocny ze Szczecina.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „To jest mój dom”; 8.55 Gra Reprezentacyjna Ork. Dęta Śląskiego Okręgu Wojskowego; 9.15 I. Strawiński: „Pulcinella”; — suita baletowa; 9.40 Z życia ZSRR;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
7 IV 1967 Nr 81 (7198)

Z jednego powiatu

Bilans rocznej pracy

W Ostrowie odbyła się sesja Powiatowej Rady Narodowej stanowiąca podsumowanie działalności gospodarczej w 1966 roku. Dostarczyła ona radnym — i nie tylko radnym bogatego materiału do dyskusji i ciekawych porównań. Na ogół przeważa opinia, że rok ubiegły był dla powiatu ostrowskiego bardzo pomyślny; liczby wydają się to potwierdzać.

Rolnictwo znacznie przekroczyło postawione przed nim zadania produkcyjne: plony zbóż podniosły się do 21,8 q/ha, ziemniaki do 181,2 q/ha a buraki cukrowe do 321 q/ha — są to rekordy, jakich ziemia ostrowska nigdy jeszcze nie notowała. Mleka skupiono nadspodziewanie dużo, a pogłowię trzody chlewnej i krów znowu wydatnie wzrosło. Mimo to rolnicy nie wykonali planu obowiązkowych dostaw, nie wykonali niezbyt wyrubowanych zadań w zakresie kontraktacji pszenicy oraz jęczmienia. I to w roku dobrego urodzaju. Wieś ostrowska nadal odrzuca wiec od Państwa, pod różnymi postaciami, więcej zboża, niż go Państwu sprzedaje. Zjawisko godne refleksji.

Do osiągnięć niewątpliwie zaliczyć trzeba wydatkowanie na prace melioracyjne poważnej kwoty 13,4 mln. zł, dzięki której uzyskano ponad 500 ha nowych oraz blisko 700 ha odbudowy starych drenów, uregulowano 14 km rzeki Polska Woda, wybudowano dwa mosty, nie mówiąc już o nowych jazach, drogach i łakach itd. W Lewkowie oddano do użytku nową agromoskwa, a w Węgrach — szkołę z mieszkaniami nauczycielskimi.

Niemalże były również inwestycje własne spółdzielczości. Sam pion CRS zainwestował w roku ubiegłym ponad 7,5 mln. zł budując m. in. 4 sklepy (w Czarnymlesie, Skalmierzycach, Jankowie Zaleskim).

Wczoraj
Nisiali do nas...

...Czytelniczka, skarżąc się, że most dworcowy w Jarocinie od dawna jest w remoncie, który podobno potrwa jeszcze rok. Czy nie można przygotować przewoźnego przejazdu (strzeżonego) przez tor?” — pyta czytelniczka.

...Stefan Kryszak z Zagórowa, pow. Słupca, pytając Państwową Zakład Ubezpieczeń Oddział w Słupcy, kiedy otrzyma odpowiedź na swój wniosek, złożony w październiku ubr. Sprawa wiąże się z odszkodowaniem za wypadek!

...Mieszkańcy w Garzynie (pow. Leszno), że miejscowy sklep spożywczo-przemysłowy zamieniany jest popołudniami w... gospodę. Nie można tam nic kupić, bo aż tłoczno od amatorów alkoholu. Nie pomagają nawet interwencje komitetu sklepowego.

...A. B. o fatalnym stanie sieci handlowej na nowym osiedlu mieszkaniowym w Kościanie. Nieliczne sklepy „pekają w szwach” od naporu klientów. Mieszkańcy osiedla im. Waryńskiego proszą też o zamienienie restauracji w kaciernię lub sklep owocowo-cukierniczy.

...Stała czytelniczka z Jełatkowa proponując, aby Kółko Rolnicze w Chłudowie zainteresowało się trudnościami drobnych rolników w Jełatce, pozbawionych sprzętu do prac w polu, by przysłało im z pomocą.

...Józef Antezak z Miłostawia pow. Września zapytując dlaczego Wydział Budownictwa Prezydium WRN w Poznaniu, nie udzielił mu odpowiedzi na jego pismo z 23 listopada ubr. Chodzi o pozwolenie na budowę domu mieszkalnego i budynku gospodarskiego.

10.05 Gra i śpiewa „Eskulap”; 10.50 „Pilot”, pow.; 11.10 „Nasz reporter donosi”; 11.25 M. Karłowicz: „Odwieczne pieśni”; 12.30 Kultury pilnie poszukiwana; 14 Z arcydzieł klasycznej muz. operowej; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. rozrywkowy; 15.30 Dla dzieci: „Proszę słońca”; 16.05 Felieton Red. Społ.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sportowa „Nie tylko Zarzezańsk”; 18.10 Gra Zespół B. Hardego; 18.20 Wielkopolskie aktualn. turyst.; 18.25 „Observatorium astronomiczne”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. konc. symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.57 Muz. rozrywk.; 22.20 „Między piętami”; 22.45 Zesp. Rozrywk. „The Shadows”; 23 Koncert Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 23.20 Muz. tan.;

WIADOMOŚCI: 4.30 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.07, 23.50.

PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 UU-KF — Magazyn; 18.45

nym i Rososzycy), magazyn nawozowy (w Biniewie) i paszowy (w Skalmierzycach), rozbudowując mieszalnię pasz treściwych, utwardzając składowiska węgla itd. Znaczne kwoty pochłonięta także budowa bardzo potrzebnej bazy magazynowej PZGS, uzupełnienie środków transportu czy zmechanizowanie pracy w niektórych magazynach. Nawiasem trzeba dodać, że PZGS nie wykonał planu obrotu towarowego (98,1 proc.); zabrakło 7,5 mln. zł. Dlaczego? Głównym powodem był fakt, że w stosunku do założen planu zmniejszyła się (o 15 proc.) sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych. Kółka rolnicze plan zakupu maszyn zrealizowały... za ledwie w połowie. Natomiast gminne spółdzielnie nigdy jeszcze nie sprzedały rolnikom takich ilości nawozów sztucznych, jak w roku ubiegłym: 80,3 kg w czystym składniku na 1 ha. Wieś ostrowska zakupiła w ub. roku różnych towarów (m. in. 1000 telewizorów) za ok. 25 mln. zł więcej, niż w 1965 r. To dużo mówi o wzroście jej siły nabywczej.

Dalsza poprawa uwidoczniła się także w gospodarce komunalnej, przede wszystkim dzięki zakładaniu wodociągów na wsiach, wyremontowaniu 613 izb i wybudowaniu 140 nowych mieszkań ludności nierolniczej, założeniu punktów świetlnych, ulepszeniu nawierzchni dróg, ulic itp. Do osiągnięć zaliczyć należy również modernizację 7,7 km dróg, 9 przepustów oraz jednego mostu. Przybyło 5 nowych punktów bibliotecznych, a czytelnicy otrzymali 5 tys. nowych książek. Ukończona została budowa nowego Ośrodka Zdrowia w Sieroszewicach.

Sztandar przechodni dla pleszewskiej PFO

Z okazji Dnia Metalowca odbyła się w Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek niecodzienna uroczystość. Nastąpiło tam wręczenie Fabryce sztandaru przechodniego za uzyskanie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w zakresie bhp. Jest to sztandar ufundowany po raz pierwszy w dziedzinie bhp i jako pierwsza zdobyła go Pleszewska Fabryka Obrabiarek.

Uroczystość połączona była ze zjazdem techników bhp bratnich zakładów Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi.

Najbardziej zasłużonym pracownikom PFO wręczono Złote i Srebrne Odznaki Związku Zawodowego Metalowców oraz nagrody pieniężne.

Za wybitne zasługi w pracy artystycznej Złotą Odznaką Zw. Zawodowego Metalowców odznaczony został Chór Męski „Harmonia” działający pod patronatem Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek. Jest to jedyny chór działający w Poznańskim Okręgu Związku Zawodowego Metalowców. 2 zasłużonych działaczy tego chóru odznaczono Złotą Odznaką Związku i 3 Srebrną Odznaką. (hs)

„Tylko po hiszpańsku”; 19 Wiersze A. Marianowicza; 19.05 „Mój magnetofon”; 19.35 Nagrania Studia UKF; 19.55 Na gitarze grają: A. Segovia i J. Brean; 20.15 „Mój kumpel Fenton”; 20.43 W Paryskiej „Olimpii”; 21 Jazowe początki Nat King-Cole’a; 21.20 Pół żartem przy pół czarnej z J. Medyńskim; 21.35 Tym razem po polsku; 21.50 Opera — Amilcare Ponchielli; „Gioconda”; 22.07 Śpiewa Dakota Staton; 22.15 Świat się zmienia; 22.30 Z nagrań Ork. Ray Coniffa; 22.45 Śpiewa K. Jedrusik; 22.55 „Odyseja” — Homera; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa L. Armstrong.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55—10.25 Zajęcia techniczne dla kl. VII — „Własna flo-tyla”; 10.55—11.25 Dla kl. licealnych — Wiadomości o Polsce i świecie — „Panorama”; 12 Dla kl. II — „Prawda i nieprawda”; 12.20—14.10 „Gdzie twoje miejsce” — film fab. prod. CSRS; 15.50 Program dnia (lok.); 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci „Miś z okienka”; 17.15 „Przygody Robinsona

pracy

Nie można jednak na koniec pominąć milczeniem poważnych prac wykonywanych przez samą ludność w czynach społecznych. Ofiarność w tym względzie była imponująca; wykonane prace szacuje się na ok. 19 mln. zł.

Dobrze świadczą one o mieszkańcach powiatu ostrowskiego, Spodziewać się można, że w tym roku będą oni pracować równie dobrze a nawet lepiej, by usunąć wszystkie, opisane na wstępie mankamenty i braki.

R. J.

Złóż dar na budowę POMNIKA MIESZKA I CHROBREGO W GNIEZNE
KONTO PKO POZNAŃ
I/OM 5-9-1250

Wiejski Dom Towarowy w Jaraczewie



Ongiś zaniedbany budynek, w którym mieściła się na parterze „gospoda” przypominająca karczmę; obecnie po kapitalnym remoncie na parterze restauracja godna swojej nazwy, na piętrze — Wiejski Dom Towarowy.

Fot. — K. Przychodzki

W służbie naszego zdrowia

W Śremie odbyła się ostatnio z inicjatywy KP PZPR powiatowa narada pracowników służby zdrowia. Naradzie przewodniczył I sekretarz KP PZPR — Marian Dominiczak, a uczestniczyli w niej również: przewodniczący Prezydium PRN Jan Sławiński, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu dr Ireneusz Kliks oraz członkowie aktywni partyjni służby zdrowia, lekarze i pracownicy.

Omówiono węzłowe zagadnienia służby zdrowia w powiecie śremskim w związku z powstaniem w Śremie dużego zakładu przemysłowego, jakim będzie odlewnia żeliwa. Śremska służba zdrowia ma znaczne osiągnięcia w zakresie leczenia i profilaktyki. W przeciągu I kwartału br. przebadano dokładnie wszystkie dzieci w szkołach podstawowych powiatu (10 786 osób), w wyniku tych badań zarejestrowano 1 166 przypadków wady budowy, 69 przypadków kalectwa, 600 przypadków wad wzroku, 147 przypadków wady słuchu, 836 przypadków schorzeń laryngologicznych, 69 przypadków chorób reumatycznych, 139 przypadków gruźlicy, 195 przypadków chorób serca i krążenia,

Crusoe” — odc. VI; 17.55 „Azymut” — wojskowy magazyn młodzieżowy; 18.25 Wielokropek; 18.45 — Wschodnia TV — „Kiedy Iluzjon stał się kinem” — z cyklu „Klub opowieści z myszką”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „W Dniu Pracownika Służby Zdrowia”; 20.15 Kronika Tygodnia; 20.30 Teatr TV — Ernst Toller — „Wyzwolenie Wotana”; 21.40 „10 minut recenzji”; 21.50 „Złota sowa i inne” — program studencki; 22.15 Dziennik.

SOBOTA: 9.55 Biologia dla kl. VI — „Sad”; 10.30—11.55 „Płynne złoto” — film fab. prod. USA; 16.20 — Program Tygodnia; 16.40 Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.55 Wiadomości; 17.05 Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 18.05 „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV; 18.45 „Długocierne rozmowy”; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor 20 „Płynne złoto” — sensacyjny film fab. prod. USA; 21.25 Dziennik; 21.40 Wiadomości sport.; 22 Festiwal piosenki — Transmisja z Wiednia; w przerwie — bufor filmowy.

TV zastrzega prawo do zmian.

PSS — klientom

Ostatnio obradowało Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Krotoszynie. Po sprawozdaniu prezesa zarządu Spółdzielni Ludwika Tomczaka — sumującym ubiegłoroczną działalność wywiązała się dyskusja.

Zebrani szczególnie akcentowali w niej widoczną poprawę w zaopatrzeniu sklepów (szczególnie ogólnospożywczych), ulepszenie organizacji obsługi w wielu placówkach, polepszenie jakości wyprodukowanego pieczywa itp. Dużo uznanie wyrazili oni też Spółdzielni za akcję szkoleniową oraz działalność społeczno-wychowawczą.

W dyskusji zebrani przedłożyli też szereg konkretnych żądań. M. in. wskazywali na konieczność poprawy pracy transportu obsługującego wszystkie placówki Spółdzielni, a należącego do Wojewódzkiej Spółdzielni Usług Technicznych i Transportowych, zwiększenia ilości pieczywa żytniego, uruchomienia w sklepach mięsno-wędliniarskich wydzielonych stanowisk kasjerek, pobudowania w bieżącym roku okazałego pawilonu dla Ośrodka „Praktyczna Pani”, pobudowania w najbliższych trzech latach Spółdzielczego Domu Towarowego i dużej piekarni mechanicznej itp.

Dokonano podziału wypracowanego zysku, (w wysokości około 2 mln. zł), przeznaczając tak jak i w latach poprzednich większe kwoty na świadczenia zbiorowe, na zwroty go-

tówkowe dla członków raz na cele społeczne, jak budowa pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie i na Dom Weterana w Poznaniu.

☆

Z coraz większą odwagą i ambicją PSS w Turku przystępuje do realizacji różnych inwestycji. W roku ubiegłym kontynuowano budowę masarni, która zostanie przekazana do użytku prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu. Wybudowano dwa pawilony handlowe i ziemniaczarkę, zakupiono wiele maszyn i urządzeń. Ogółem wydatkowano na inwestycje 2 436 000 zł. W roku bieżącym przewiduje się budowę magazynu i jednego pawilonu handlowego. Zarząd Spółdzielni czyni ponadto starania w sprawie budowy domu towarowego wraz z pomieszczeniami na biura.

Zakup gabloty chłodniczej dla kawiarni, komory chłodniczej i maszyn do mycia naczyń dla restauracji, zamrażarki dla ciastkarni oraz innych maszyn i urządzeń — poprawi znacznie warunki pracy i jakość usług oraz wpłynie na podniesienie poziomu porządku i estetyki poszczególnych placówek.

Zgodnie z założeniami spółdzielczości, która stawia przed sobą nie tylko cele gospodarcze i społeczno-wychowawcze, ale także działalność na rzecz środowiska, PSS „Spójnia” przekazała 700 tys. zł. na inwestycje komunalne Turka.

WG.

Harcerskie novum

Harcerskie Pogotowie Techniczne zorganizował w Kaliszu szczer przy Szkole Podstawowej nr 15. Harcerze wykonują usługi nie tylko dla szkoły, także i dla mieszkańców dzielnicy, z zakresu ślusarstwa, stolarstwa i elektro-techniki. (mat)

dyunku dla Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz utworzenia Poradni Ginekologicznej i Dziecięcej.

Pracownicy śremskiej służby zdrowia z okazji swego święta spotkają się dziś na uroczystej akademii. Na część artystyczną teje akademii złożyły się występ Teatru im. A. Fredry z Gniezna ze spektaklem „Mój biedny Marat”, Arbuzowa.

KRYSTYNA SROCZYŃSKA

☆

W licznym gronie długoletnich zasłużonych i cenionych lekarzy Leszna znajduje się dr med. Jan Trószczyński z Kolejowej Przychodni Obwodowej. Dr Trószczyński, który przez długie lata był kierownikiem Poradni Przeciwwrzułczej i ordynatorem oddziału płucnego Szpitala Miejskiego, to chyba jeden z nielicznych lekarzy specjalistów, mogący się wykazać 45-letnim nieprzerwanym stażem pracy w walce z gruźlicą.

W swej długoletniej karierze lekarskiej — niestrudzony, serdeczny opiekun chorych dr med. Jan Trószczyński zanotował sporo osiągnięć.

Zajęcia i obowiązki służbowe nie przeszkadzały lekarzowi na prowadzenie szerokiej działalności społecznej. Między innymi przez długie lata był prezesem Oddziału PCK, pełnił od szeregu lat funkcję wiceprzewodniczącego Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, brał czynny udział w pracy społecznej Domu Kultury. Obecnie jest nadal aktywnym członkiem Powiatowego Komitetu Społecznego do walki z gruźlicą, udziela się w FJN, w Kole Przyjaciół Harcerzy itd.

Rada Państwa doceniając trud, wysiłek i ofiarność w długoletniej pracy zawodowej i społecznej wyróżniła swego czasu dr med. Jana Trószczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (R)